Nr. 131. Niedziela, 9 Czerwca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało praktykanta rachunkowego, Ludwika Korczyńskiego, asystentem rachunkowym przy Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło reskryptem z dnia 30 maja 1895, l. 15.355 na wniosek najwyższej Rady sanitarnej w Wiedniu z dnia 25 maja 1895 roku, że celem tłumienia „zarazy świń“ (Schweineseuche, Schweinepest) mają być stosowane wszystkie przepisy weterynarsko-policyjne istniejące dla róży wąglikowej świń (Schweinerothlauf) z tem zastrzeżeniem, że gdy „zaraza świń“ jest chorobą ogólną, gorączkową, zakaźną, wywołaną przez swoisty zarazek (bacterium), nie wolno pod żadnym warunkiem dopuszczać do konsumcyi ludzkiej mięsa ze świń, dotkniętych tą zarazą, a więc nie wolno dozwolić na sporządzanie z takiego mięsa wyrobów masarskich, wędlin, peklowin, konserw i t. d.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 czerwca.

Mowa JE. Pana Ministra handlu hr. Wurmbranda,

wygłoszona w dyskusyi nad ustawą o nowych liniach kolei lokalnych:

(Dokończenie).

Żądanie, żeby Ministerstwo handlu ułożyło pewien program co do wykonania projektów budowy kolei lokalnych, jest zupełnie słuszne. Mamy też już taki program o tyle, że wszystkie projekta, wychodzące od krajów są utrzymywane w ewidencyi. Ale Rząd nie może sam wybierać z pomiędzy projektów tych, któreby widzieć pragnął w swoim własnym programie; sądzimy bowiem, że pierwszy pochop zawsze wychodzić powinien od krajów i od interesentów. Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby krajowe biura kolejowe weszły w styczność z Ministerstwem handlu, aby programy takie na każdy kraj były układane teoretycznie; przeprowadzenie ich zależeć będzie naturalnie od interesentów; bo Ministerstwo handlu, gdy warunki ustawy o lokalnych drogach żelaznych będą spełnione, gdy interesenci zapewnią swój udział i gdy kraj przyjmie porękę, nie może powiedzieć: nie, wedle naszego programu ta lub owa kolej musi być wprzód zbudowana. Nie możemy powiedzieć tego, choćbyśmy nawet byli tego zdania, że wedle programu wprzód inna kolej powinna być zbudowana.

Życzenie, aby wydano ustawę o przymusowych spółkach kolejowych, jest u zapalonego zwolennika budowy nowych kolei bardzo naturalne. Ustawa taka niezawodnie przyczyniłaby się w wysokim stopniu do rozwoju lokalnych dróg żelaznych. Z mojego stanowiska, jako technik, jako fachowy znawca kolei, naturalnie wcale nie byłbym nieprzychylny wydaniu takiej ustawy; ale zdaje mi się, że prawnicy mieliby niejakie wątpliwości. Niepospolicie trudno byłoby obliczyć, w jakim kto stopniu byłby interesowany w zbudowaniu pewnej drogi żelaznej i w jakim przeto stopniu powinien przyczynić się do jej kosztów a już zwłaszcza wyrazić to w wartości pieniężnej byłoby poprostu niepodobieństwem. Nie mogę przeto wyobrazić sobie ustawy, któraby to normowała, i nie wiem, czy możnaby posunąć się tak daleko, by tym sposobem poprostu narzucać ludności budowę lokalnych dróg żelaznych. Uważam, że lepiej będzie, aby poczucie potrzeby nowej lokalnej drogi żelaznej znalazło wyraz ze strony samej ludności, i wcale nie byłoby mi nieprzyjemnie, gdybyśmy zwolnili kroku i poczekali, jakiemi w praktyce okażą się koleje pierwsze, co do których pospieszyliśmy się nieco, a szczególniej, jak one będą się opłacać.

Na zapytania, które wcale nie wiążą się z niniejszą ustawą, nie odpowiem tak szczegółowo, jak pragnęli szanowni preopinanci. Wynurzono życzenie, aby obniżyć taryfy na kolejach świeżo przejętych na własność Skarbu. Nieraz już powiedziałem, że Rząd myśli nie obniżać taryf na kolejach przejętych natychmiast, lecz raczej zaczekać, czy po większej akcyi inkameracyjnej nie powiedzie się zaprowadzić taryfy, któraby byłaby przeciętną, tak, że wyższe taryfy kolei prywatnych zostałyby obniżone, a niższe kolei skarbowych podwyższone. Trudno twierdzić, iżby po przejęciu kolei prywatnej na własność Skarbu sama sprawiedliwość wymagała obniżenia taryfy na tejże kolei albowiem mieszkańcy i cały przemysł rozwijający się w okolicach, przez które przechodzi, przywykli już do taryfy wysokiej a przy zakładaniu fabryk i nowych przedsiębiorstw liczyli się z nią. Mimo to sprawiedliwość i wzgląd na ogół wymaga równego rozkładu ciężarów, skutkiem czego na całej sieci kolejowej w Państwie powinny być tylko równe taryfy. Na to potrzeba bezwarunkowo postępów dalszych w akcyi upaństwowienia. Gdy taryfy będą jednakowe, wtedy będą też uproszczone; a to znaczy niepospolicie wiele. Albowiem nietylko różnica taryf sama w sobie, lecz współzawodnictwo dróg żelaznych pociąga za sobą taką zawisłość spraw taryfowych, że i wprawni przemysłowcy nie potrafią obliczyć dokładnie kosztów przewozu, ani też wskazać szlaków, którędy przesyłka iść powinna. Są to okoliczności bardzo przeszkadzające rozwojowi ruchu handlowego i przemysłu.

Co się tyczy taryfy osobowej, którą Rząd właśnie zaprowadzić myśli na skarbowych drogach żelaznych, jest ona nieco wyższa od teraźniejszej, ale o wiele niższa od taryf kolei prywatnych. Zważyć trzeba, że koleje skarbowe znajdują się w położeniu pod każdym względem gorszem niż prywatne, chociaż względem publiczności i względem urzędników swych mają większe obowiązki.

Kierunek polityki kolejowej przedstawia się w ogólności jasno jak na dłoni i dla kierunku tego nietrudno będzie pozyskać aprobatę wys. Izby; pod względem jednak przeprowadzenia zasad, które kierunek ten wskazują, zawsze trudno pozyskać tę aprobatę. Kto krytykuje kroki wykonawcze, niech pamięta o uznanych zasadach i o tem, że wykonanie jest zawsze trudniejsze od ustanowienia zasad. W ogólności wys. Izba sprzyja rządowej polityce kolejowej; dziękuję też za to tak przychylne dotychczas zachowanie się wys. Izby. (*Brawo, brawo!*).

18)

ILKO SZWABIUK.

(OPOWIEŚĆ HUCULSKA)

PRZEZ

ABGAR SOLTANA.

(Ciąg dalszy).

VII.

We środę z południa jeszcze krwawa łuna nad czarnomorskim pasmem płonąca, świadczyła, iż słońce tylko co za szczyty zapadło, gdy Marika, siedząca na ławie przed chatą usłyszała gwałtowny tętent galopującego konia.

Serce jej bić gwałtownie zaczęło, pot zimny wystąpił na czoło, z trudnością powstała z ławki i zbliżyła się do wrot....

Słuch jej nie omylił... Ujrzała teraz wyraźnie silną i rozrosłą postać Andrzeja, pochyloną nad szyją pędzącego cwałem konia.... Gnał po krętej górskiej ścieżynie, głazy i ziemia sypała się z pod kopyt konia.... on jeden tylko między wszystkimi hucułami wzdłuż brzegów Czeremoszu, mógł tak nieopatrznie pędzić po nad przepaścią, on jeden tylko miał tak twarde serce i duszę tak nieulęknioną.

— Temu ręka nie zadrży! — szepnęła w duszy i zatopiła oczy w postaci dzielnego jeźdzca.

Za chwilę osadził konia przed wrotami i pospiesznie zeskoczył z siodła. Kary mierzyn na litość zasługiwał. Ze spienionych boków lał się pot zmieszany z krwią, widoczne były ślady strasznego drucianego nahaja, łopatki i brzuch miał pokrajane jak razami ostrego noża; z pokaleczonych, podrapanych nóg spływały gęste krople krwi; oddechu schwycić nie mógł, a oczy krwią mu zabiegły.... Gdy jeździec zeskoczył z wierzchowca, to koń tylko jęknął i jak martwy powalił się na ziemię....

— Biedny koń! — zawołała mimowolnie Marika.

— Nic mu nie będzie! — zawołał z lekceważeniem Andrij — jutro rano wstanie, a na połoninie za dwa tygodnie wróci do sił.... Powiedz co się stało?

— Zaraz! — odrzekła krótko i wziąwszy go za rękaw od wiszącej guni wiodła za sobą do izby.

— Co się stało? — powtórzył hucuł pytanie, skoro się przed obrazami przeżegnał. — Dlaczegoś mnie tak na gwałt wzywała?

Marika stała blada i sztywna; przez chwilę mignęło w jej oczach wahanie jakieś, chwilka wątpliwości, w oczach zjawił się czulszy wyraz; znikł jednak wnet i ustąpił miejsca owemu metalicznemu połyskowi.

— Andriju Semaniuku! — zawołała — złą radę daliście swej żonie.... Na bazarze w niedzielę Szwabiuka syn zalecał się do mnie jak do jakiej bezdomnej.... W nocy tu przyłaził, ledwiem go się pozbyła.... I dziś tu przyjdzie!... Dziś tu będzie!... Przekazywał przez „durnego Mykołę“.... Dla tego dałam wam znać.... Brońcie czci waszej żony.... własnej czci waszej....

Mówiła to bez najmniejszego drżenia głosu, bez zarumienienia się nawet.

On patrzył na nią badawczym wzrokiem, pragnął aż w głąb duszy jej zajrzeć; dusza ta jednak była zamknięta, niedostępna; nie dowiedział się nic więcej — oprócz tego co mu jej słowa mówiły.

— Dałaś mu przyczynę? — zapytał nagle.

— Nie krzywdź mnie! — zawołała porywczo. — Nie dałam nigdy nikomu przyczyny do tego, żeby mnie pohańbił.... I tobie nie!

Zmarszczyło się na te słowa czoło Semaniuka, z oczu strzeliły straszne płomienie, zagryzając usta zapytał:

— Jakże on przekazywał?...

— Durny Mykoła był tu dziś rano i prosił: „nagotujcie gazdyni, *gołąbków*, nagotujcie pierogów, postawcie na stół chleba białego i wina słodkiego, bo światłego gościa będziecie mieli.... Jak kury zapieją przyjdzie was pocieszać w samotności....

— Pocieszę ja go! — zawołał Andrzej przerywając słowa żony. Czekaj na niego! Puść go do chaty.... Pogadam ja z nim sam.... Pocieszę ja go po naszemu.... Szwabska podła krew.... Dam mu cudzą żonę zaczepiać....

Zamilkł na chwilę, podszedł do ściany i zaczął wybierać pomiędzy toporkami.... Wreszcie wybrał jeden, machnął nim kilka razy, położył go na stole, sam zaś usiadł obok na ławie i podparłszy głowę pięścią, spoglądał na kręcącą się po izbie żonę.

I ona milczała. Zaczerpnęła z garnka stojącego przy żarze strawy i nalawszy ją na misę postawiła przed mężem. Andrzej wziął kilka łyżek do ust, mimo zmęczenia jednak nie miał widocznie apetytu, bo wnet odsunął misę i dalej patrzył na żonę. Wzrok ten badawczy zawadzał jej, słowem jednak nie zdradziła tego, dołożyła tylko drew do pieca i usiadła pod oknem.

Jasny płomień oświecił wnet obszerne wnętrze izby, ślizgał się na obrazach świętych, przybranych w posrebrzane i pozłacane blachy, migotał po toporkach i strzelbach ozdobnych w bogate bronzowe inkrustacye.... Milczenia nikt nie przerywał.... Kot tylko czarny, olbrzymi, wysunął się z pod komina i mrucząc z cicha podszedł do Mariki i otarł się jej o nogi, odtrąciła go niecierpliwie; odszedł i siadł obok Andrija na stole, pomrukując złowrogo.

Czas wlókł się okropnie długo; Marice zdawało się, że wiek cały minął już od przyjazdu męża; nigdy w życiu przedtem tak straszliwie długich godzin nie przeżyła. Ogarnęło ją jakieś straszne odrętwienie; jakaś martwota duchowa i bezmyślność chorobliwa.... Wszystkie wrażenia w życiu doznawane skłębiły się w chaos jakiś dziwaczny, i chaos ten otoczył ją zewsząd, napełniał ją całą.... Czuła wszystkiego po trosze, nic jednak dokładnie.... Zdawało się jej, że wie, iż stanie się coś strasznego; tak ją jednak siły opuściły, że niezdolną była nawet palcem ruszyć na zażegnanie tej okropności.... Wreszcie sama nie wiedziała: czy za jej wolą, czy bez niej stanie się ta rzecz okropna.... Podobna była swą bezsilnością do kilkodniowego dziecka, lub człowieka wielką gorączką zmożonego.

Od czasu do czasu rzucała trwożne spojrzenia w stronę męża. Siedział tam zawsze niby martwy, topor błyskał obok prawej ręki, a tuż koło topora siedział czarny kot i mył się łapką mrucząc gniewliwie. W migotliwych blaskach dopalającego się ogniska, widniała sucha, ogorzała twarz podstarzałego opryszka, a z twarzy tej brązowej błysnęły czasem złowrogo białka dużych wyrazistych oczu.

Nagle Marika uczuła zimny dreszcz przejmujący od razu całe jej ciało.... Młody kogucik, ochrypłym głosem pierwszy dał hasło.... Wnet po nim ozwały się inne — koncert się zaczął — godzina straszna, godzina duchów się zbliżała.

W kilka minut później przyciszone, niby lękliwe pukanie do okna dało się słyszeć. Marika zerwała się, jakby siłą jakąś odrzucona od ławy.... Pobladła i trząść się zaczęła jak w febrze.... Na kominie wielka kłoda rozpadła się na kilka kawałów i buchnął jasny płomień oświetlający wnętrze izby.

— Puść go! — ozwał się przyciszony, lecz rokazujący i do głębi węzłów nerwowych trafiający głos Andrija.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy krajowe.

(*Posiedzenie kraj. Rady kolejowej*).

(§) W gmachu sejmowym odbyło się wczoraj posiedzenie trzeciej zwyczajnej sesyi krajowej Rady kolejowej. Zagaił posiedzenie członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz, a przewodniczyli następnie po części ks. Marszałek krajowy Sanguszko, zastępca marszałka kraj. p. Antoni Jaxa Chamiec i członek Wydziału kraj. p. Edw. Jędrzejowicz.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości protokół posiedzenia nadzwyczajnej sesyi z dnia 16 stycznia 1895 r. i wykonanie uchwały sejmowej o systemizowaniu po sady dyrektora krajowej Rady kolejowej, którym został jak wiadomo p. Kazimierz Zaleski.

Szef departamentu Wydziału krajowego dla spraw drogowych i kolejowych p. Edw. Jędrzejowicz zdał następnie sprawę co do uchwał powziętych przez kraj. Radę kolejową na posiedzeniach poprzednich, a w szczególności podniósł, że uchwały co do objęcia akcyą kraju budowy kilku linii kolejowych, zostały przez Sejm przyjęte zgodnie z opinią kraj. Rady kolejowej. Życzeniom zaś, aby komitet ściślejszy kraj. Rady kolejowej uważany był jako stała komisya do rozpatrywania prac przedkładanych przez kraj. biuro kojejowe, stało się zadość.

Z porządku przedstawił p. E. Jędrzejowicz w obszernem sprawozdaniu, co Wydział krajowy dotychczas uczynił, ażeby w myśl uchwał sejmowych posunąć naprzód akcyę kraju w przedmiocie poparcia budowy kolei lokalnych, objętych programem pierwszego okresu.

Przedewszystkiem wystosował Wydział krajowy do Ministerstwa handlu obszerny memoryał, do którego dołączono techniczne memorandum, obejmujące postulaty kraju.

Przyznanie gwarancyi kraju, względnie subwencyi na rzecz tych linii kolejowych, zawisłem jest według uchwały Sejmu od warunku przyznania przez Rząd na podstawie ustawy państwowej z r. 1894 takich ulg, ułatwień i korzyści, jakie Wydział krajowy uzna za dostateczne ze względu na potrzebę zapewnienia kolejom odpowiedniej rentowności.

Dotychczas nie odpowiedział jednak Rząd stanowczo na żądanie Wydziału krajowego.

Tylko na podstawie ustnych informacyj rzecz przedstawia się w ten sposób, iż kolej państwowa objęłaby ruch na kolejach lokalnych za zwrotem własnych kosztów. Bliższe warunki muszą być dopiero określone; chodzi bowiem o osiągnięcie i pod tym względem jak najdalej sięgających ulg i ułatwień, dopuszczonych ustawą państwową z r. 1894.

Co do bonifikacyi za dowóz towarów i osób z kolei lokalnych do głównych linii istnieje tylko ogólnikowa propozycya, że tam, gdzie wskutek istnienia kolei lokalnej dowóz do głównej linii widocznie się zwiększy, gotów jest Rząd przyznać pewne korzyści. Również kwestya kosztów połączenia kolei lokalnych z główną linią nie została uregulowaną.

Przy budowie kolei z Chabówki do Zakopanego domaga się Ministerstwo — jak wiadomo — aby część tej linii z Chabówki do N. Targu wybudowano w ten sposób, by wąski tor mógł być w razie potrzeby zamieniony na normalny. Ministerstwu przedstawione bowiem zostały wnioski, w kierunku budowy normalno-torowej kolei z Chabówki przez Nowy Targ do granicy kraju w kierunku Białej spiskiej.

We wszystkich sprawach powyższych udawał się referent Wydziału krajowego o interwencyę do Koła polskiego, a nadto czynił zabiegi w Ministerstwie handlu aby całą akcyę popchnąć naprzód.

Dopiero po nadejściu odpowiedzi z Ministerstwa na memoryał Wydziału krajowego, będą mogły rokowania być dalej prowadzone i ewentualne trudności usunięte.

Następnie podał p. referent do wiadomości Rady, że Wydział krajowy wystosował do Ministerstwa memoryał w sprawie budowy kolei z Rymanowa, względnie z Sanoka, do Rzeszowa ewentualnie Przeworska. Kolej ta projektowaną jest jako wąskotorowa, a przy rewizyi trasy Rząd postawił żądanie, aby linię tę zbudowano, jako normalnotorową. Wydział krajowy wystąpił przeciw temu żądaniu, a nadto domagał się zasadniczego uregulowania kwestyi wyższego procentowego przyczynienia się skarbu Państwa do budowy tych linii, przy których Rząd domagać się będzie budowy o torze normalnym.

Według sprawozdania p. E. Jędrzejowicza kwestya finansowa budowy kolei jest załatwioną. Bank krajowy zajmie się emisyą kolejowych obligów, oprocentowanych po 4 prc. od sta, z dodatkiem $^1/_8$ prc. półrocznie na administracyę. Wydział krajowy odniósł się do Ministerstwa o przyznanie tym obligom po myśli ustawy państwowej z roku 1894 wszelkich ulg i uwolnień od należytości i stempli.

Następnie zawiadomił p. Jędrzejowicz Radę o załatwieniu protestu hr. Baworowskiego przeciw trasie kolei Grzymałów-Borki wielkie. Hr. Baworowski, wychodząc z założenia, że kolej ta będzie robić konkurencyę kolei wschodnio-galicyjskiej, domagał się, ażeby projektowana kolej Grzymałów-Borki nie do Borek, ale do jednej ze stacyj wschodnio-galicyjskiej kolei dochodziła. Protest ten Ministerstwo odrzuciło.

Następnie zawiadomił sprawozdawca Radę kolejową, że Towarzystwo kolei wschodnio-galicyjskiej się ukonstytuowało, a ponieważ dopełniło wszelkich warunków, pod jakimi Sejm przyznał na tę kolej subwencyę w kwocie 500.000 zł., subwencya będzie wypłaconą przez Bank krajowy. Do Rady zawiadowczej tej kolei ma Wydział krajowy z tytułu udzielonej subwencyi dezygnować 2 członków. Z prawa tego skorzystał Wydział krajowy, dezygnując na jednego członka posła Popowskiego; na drugiego upatrzył Wydział krajowy konsulenta Banku austro-węgierskiego dr. Bindera, ale co do tego ostatniego zachodzą pewne trudności.

Z porządku dziennego przedstawił dyrektor krajowego biura kolejowego p. Zaleski, sprawę budowy kolei ze stanowiska technicznego. Co do niektórych linij zachodzą trudności co do budowy i co do kwestyi kosztów połączeń stacyjnych z głównemi liniami. N. p. kolej Północna domaga się użycia stacyi w Trzebini przy połączeniu linii Trzebinia-Skawce 250.000 zł., a w Wadowicach 150.000 zł. Później żądania te zostały zredukowane. Wydział krajowy powinien bronić tego stanowiska, aby przy połączeniu kolej lokalna tylko te roboty płaciła, które służyć mają do jej wyłącznego użytku, a koszt robót dla wspólnego użytku powinna ponieść kolej główna. Zdaniem p. Zaleskiego, w b. r. rozpoczętą być może budowa linii: Łupków-Cisna i Borki wielkie-Grzymałów, przy których nie ma trudności, ewentualnie linia Piła-Jaworzno; reszta linii: Trzebinia-Skawce, Chabówka-Zakopane, Delatyn-Kołomyja i Kołomyja-Stefanówka musi być odroczoną do roku przyszłego. Przy ostatnich dwóch liniach zachodzą trudności terenowe. Krajowe biuro kolejowe zwróciło projekt do ewentualnego przerobienia w tym kierunku, aby trasa kolei szła lewym brzegiem Prutu, przez co uniknąć można budowy 2 mostów i oszczędzi się 230.000 zł. w kosztach budowy.

Dr. Juliusz Leo zapytuje, czyli Wydział krajowy poczynił za pośrednictwem Koła polskiego starania, aby Rząd nie robił przy budowie kolei Chabówka-Zakopane trudności, Koło przyjęło bowiem projekt rządowy bez zmiany.

P. E. Jędrzejowicz odpowiedział, że Wydział krajowy udawał się w tej sprawie do Koła polskiego, ale nie otrzymał odpowiedzi stanowczej.

P. Struszkiewicz wyjaśnia, że przed uchwaleniem ustawy, otrzymało Koło ze strony Ministerstwa handlu i wojny uspokajające zapewnienia a dopiero później powstały pewne trudności, które jednak — zdaniem mowcy — zostaną ku zadowoleniu obu stron wyrównane.

Z porządku prof. Skibiński imieniem komitetu ściślejszego zdał sprawę z czynności krajowego biura kolejowego a zwłaszcza omówił memorandum techniczne dołączone do memoryału Wydziału krajowego, wniesionego do Ministerstwa handlu, nie szczędząc dyrektorowi p. Zaleskiemu słów uznania za jego znakomitą działalność.

Z porządku dziennego przedstawił dr. Tadeusz Pilat projekt kontraktu gwarancyjnego, jaki Wydział krajowy z tytułu gwarancyi kraju zawrzeć ma z koncesyonaryuszami każdej kolei. Gwarancya obowiązywać ma kraj w ten sposób, iż w razie gdyby własny roczny dochód kolei nie wystarczył na oprocentowanie i umorzenie pożyczki pierwszeństwa, niedobór pokryty będzie z krajowego funduszu a obejmuje okres czasu do końca roku 1968.

Jeżeliby interesenci miejscowi zamierzali dostarczyć gruntów i materyałów potrzebnych do budowy kolei, zamiast wpłaty gotówką, mogą to uczynić tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego i dopiero wtedy, gdy wpłata 50 prc. całej imiennej kwoty akcyi zakładowych gotówką już uskutecznioną została.

Z tytułu udzielonej gwarancyi krajowej, a zatem bez obowiązku posiadania jakiejkolwiek liczby akcyj Towarzystwa, Wydział krajowy zamianuje ze swego ramienia 2 członków Rady zawiadowczej przy Towarzystwie kolei lokalnej, celem strzeżenia interesów kraju.

Siedzibą Towarzystwa każdej kolei ma być Lwów. Jeżeliby jednak siedziba Towarzystwa wyjątkowo do innej miejscowości, w każdym razie w kraju położonej, przeniesioną być miała, może to nastąpić jedynie za zezwoleniem Wydziału krajowego i pod warunkiem, że ustanowionem będzie we Lwowie odpowiednie zastępstwo, umocowane dostatecznem pełnomocnictwem do porozumienia się z Wydziałem krajowym.

Tak do wygotowania projektów i planów, jak do wykonania budowy i prowadzenia administracyi konsorcyum w ogóle, obowiązany jest koncesyonaryusz używać o ile możności krajowych sił technicznych i roboczych. To samo odnosi się do przedsiębiorstw, przedsiębiorców, dostawców, majstrów, rękodzielników i pośredników.

Tabor, części składowe toru, przyrządy, wszelkie przedmioty, urządzenia zagospodarowania kolei i drobnego inwentarza, pochodzić mają o ile możności z krajowych fabryk i wyrobni.

Zarząd towarzystwa, jako też służba kolejowa obowiązane są używać języka polskiego w urzędowaniu wewnętrznem, tudzież w stosunkach z Wydziałem krajowym i organami krajowymi, w stosunku zaś z publicznością, tego z języków w kraju używanych, którym w danym wypadku publiczność się posługuje.

Powyższy projekt kontraktu gwarancyjnego kraj. Rada kolejowa po krótkiej dyskusyi przyjęła.

Jako ostatni punkt porządku dziennego referował dr. Pilat o projekcie statutu kolei lokalnej Łupków-Cisna, na której budowę i eksploatacyę otrzymali koncesyę pp. dr. Herman Czecz-Lindenwald i Stanisław Klucki.

Siedzibą Towarzystwa ma być Lwów. Towarzystwo uważać się ma za ukonstytuowane, skoro co najmniej 50 prc. ustanowionego kapitału akcyjnego wynoszącego nominalnie 470.000 koron w akcyach zakładowych a 930.000 koron w akcyach pierwszeństwa wpłacone zostaną. Projekt ten przyjęła

---

28)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

Neri bywał często w teatrze, w Lucques, kiedy we wrześniu wędrowna jakaś trupa zawitała czasem, burząc śpiące echa w ładnej sali, która była żywym dowodem dawnej wspaniałości małego, ale wesołego i pełnego sprytu dworu książęcego. Ale myśl, żeby Rosina mogła kiedyś w skutek jakiejś nadzwyczajnej kombinacyi stać się podobną do jednej z tych idealnych istot, które widział w obłokach gazy różowej, pośród olśniewającego światła i kwiatów, nigdy mu do głowy nie przyszła. Te kobiety musiały mieć odrębną jakąś naturę, żyły między niebem a ziemią w sferze, gdzie się karmiono tylko dymem, kadzidłem i nektarem, który pazio-wie w białych szatach rozlewali w złocone kubki. Nigdy nie pomyślał, że te anielskie stworzenia śpiewały za pieniądze.

Niewykształcony ten chłopak, w którym była mieszanina przewrotności i naiwności, nauczył się na nieszczęście czytać. Skorzystał z tego, żeby połknąć kilka niezdrowych pamfletów socyalistycznych, które pozostawiły w jego umyśle niebezpieczny zlepek słów górnolotnych, pojęć przewrotnych, głupich zasad, których sam nie rozumiał, których donioslości nie pojmował, a przystosowanie których na szczęście było mu zupełnie obce. Ale i zdrowy rozsądek, praktyczność i zdrowe pojęcia o życiu i społeczeństwie były także tak obce dla niego, jak są niemi dla człowieka dzikiego w pierwotnym stanie natury. Najprostsze pojęcia, najzwyklejszej natury, nigdy mu na myśl nie przychodziły, a te były według niego najlepsze, które największą komplikacyę stanowiły. Wtedy zdawało mu się, że jest bardzo mądry i cenił to w sobie. Dyrektor od razu odgadł, z jakim charakterem ma do czynienia.

— Tak, wielka szkoda, mówił dalej, ale teraz już za późno, nie ma sposobu. Jednakże, jeżelibyś się znajdował w Lucques za jakich dni piętnaście, podczas uroczystości Volto Santo, przyjdź do mnie; jestem dyrektorem instytutu muzycznego. Wszyscy ci powiedzą, gdzie mieszkam; wtedy zobaczymy, czy się nie uda coś zrobić dla ciebie.

Dyrektor, wróciwszy do impresarya, mrugnął znacząco oczami.

— Albo się mocno mylę, albo będziesz pan miał swoją divę, rzekł; nie będzie nam trudno, sądzę, uwolnić się od tego młodego draba. Co do niej, jest niewinna jak nowonarodzone dziecię i pozwoli z sobą zrobić, co tylko on zechce.

— Ach! — rzekł impresaryo — byłby to złoty interes. Co za brzmienie! co za uczucie! a z tem wszystkiem śliczna jak anioł. Wyobraź pan sobie to dziecko, wystrojone, uchakteryzowane, z całym scenicznym urokiem jak przystało! ależ to będzie gwiazda, ideał primadonny, marzenie dyrektora teatru! Ach! gdybym mógł gdzieś jeszcze odkryć tenora! Ale o tem nawet nie marzę!

— A gdybym ci powiedział, panie kochany, że nie masz racyi, że twój biały kruk istnieje, że my go posiadamy, zaprzedanego prawdzie, ale żyjącego w dobrem zdrowiu, a nawet dostatecznie otyłego?

— Ba! jakże być może, żebym go nigdy dotychczas nie słyszał?

— Trochę cierpliwości! Jeżeli panu o to chodzi, usłyszysz go wkrótce, gdy będziemy obchodzić wielką uroczystość religijną i narodową, Volto Santo.

— Czy on śpiewa w teatrze?

— Nie, w katedrze. To prosty mnich.

— Mnich? jeżeli jest tak znakomity, jak mi pan mówisz, zedrzemy z niego habit!

— Spróbuj pan — rzekł dwuznacznie dyrektor.

— Mówisz to pan w taki sposób.... Czy to wyzwanie? W takim razie przyjmuję. Zajmij się pan oswobodzeniem tej małej od jej męża, a ja się podejmuję zjednać mnicha. Zobaczymy, kto z nas dwóch będzie zręczniejszy. Jak on się nazywa?

— Padre Romano.

— Życzę szczęścia!

— I ja także!

Dyrektor podkreślił swoje słowa zwykłym ruchem ludzi, którzy pragną zabezpieczyć się od *jettatury*. Życzyć powodzenia jakiemu przedsięwzięciu, znaczy osłabić rezultat.

W tym samym czasie, Neri, ukłoniwszy się tłumowi ciekawych gestem zgrabnym, ale pełnym uniżoności i niewyczerpanego dobrego humoru, oddalał się z Rosiną, która marszczyła swoje brwi delikatne i zdawała się pod wpływem czarnych myśli:

— Neri, rzekła w końcu, chcesz mi dać te pieniądze, które zabrałeś przed chwilą?

— Co chcesz z niemi zrobić?

— Pójdę zanurzyć je w kropielnicy kościelnej, aby widzieć czy woda się zagotuje jak je włożę.

— Jesteś szalona, rzekł Neri tonem wyższości. Czy myślisz, że te pieniądze z piekła pochodzą?

Rosina zadrżała.

— Nigdy nie zapomniałam tego, co mi mnich mówił.

— Ani ja także; bądź spokojna: powiedział ci, — nieprawdaż? — że gdybyś chciała, mogłabyś stać bogatą gdybyś śpiewała i miał słuszność! To był zacny człowiek, a ja byłem *una bestia*, żem nie zwrócił uwagi na jego słowa.

— On powiedział, że jeżelibym śpiewała za pieniądze, będę potępiona, potępiona! słyszysz, Neri?

Neri wzruszył niecierpliwie ramionami.

— Dla głupiej dziewczyny, która czytać nie umie, jak ty, dobre takie bajki, w które może sobie wierzyć. Ale tacy jak ja, nie dadzą się złapać na podobne niedorzeczności!

Neri zapewne musiał być człowiekiem bardzo mądrym... a jednak skrupuły nie opuściły serca biednej Rosiny.

— A teraz, rzekł Neri, ponieważ jesteśmy bogaci, pójdziemy się zabawić. Urządźmy sobie naszą poślubną podróż jak i *signori!*

Wszedł do restauracyi i zasiadł z pewną miną przy jednym ze stołów. *La povérina* przysiadła nieśmiało na brzegu krzesełka, nie śmiejąc się ani ruszyć, ani podnieść oczu.

Neri zapytał co miano najlepszego do jedzenia, a gdy mu przyszło wybierać, zdecydował się na *risotto*, w którem ma być dużo, dużo sera, *buccellata* i słodkie wino. Siedzący przy sąsiednich stołach, bawili się przybraną, pełną efektacyi powagą i dobrym apetytem młodzieńca i naiwnem zakłopotaniem pięknej kobieciny ze spojrzeniem przelęknionej sarny. Rosina pragnęłaby zniknąć, zapadnąć w błękitne fale pluskające pod ich nogami, widoczne przez źle spojone deski podłogi. Wydała głębokie westchnienie ulgi, gdy Neri, po wypiciu kawy i likieru i wypaleniu kilku cygar, zdecydował się opuścić restauracyę, z pełnym żołądkiem, ale pustą kieszenią.

Pragnęłaby znowu zniknąć, ukryć się za mężem: pełne ciekawości i zuchwałego podziwu spojrzenia ludzi, piekły ją, jak gorące żelazo.

— Neri, czy wkrótce wrócimy do domu? spytała nieśmiało.

— Do domu? gdzież ten dom, carina?

— Do twego ojca, w góry.

— Ba! czyż sobie wyobrażasz, że po takim dniu jak dzisiejszy, wróciłbym tam, żyć jak sowa, gdziebym umarł z głodu i nudów!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada kolejowa w całości i na tem zamknięto 3 sesyę.

Obrady trwały od godz. 11 przedpołud. do pół do 3 popołudniu.

Delegacye.

Wiedeń, 6 czerwca.

(I pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej).

(·) Z powodu niedawnej zmiany w osobie Pana Ministra spraw zagranicznych, otwarcia Delegacyi wyglądano w tym roku jako zdarzenia politycznego. Długo też przed otwarciem dzisiejszego posiedzenia galerye Izby panów przepełnione już były doborową publicznością, oczekującą niecierpliwie na przybycie nowego Pana Ministra. Otwarcie posiedzenia opóźniło się jednak, ponieważ w Izbie posłów Młodoczesi do ostatniej chwili zastosowywali obstrukcyę a czekano aż Izba ta skończy swe obrady.

W kilka minut po kwadransie na czwartą przybyli do sali posiedzeń wspólni Pp. Ministrowie oraz inni reprezentanci wspólnego Rządu, a niezwłocznie także poczęła się zapełniać sala delegatami. Hr. Gołuchowski powitał się bardzo uprzejmie ze znanymi sobie członkami Izby panów, poczem zapoznał się z szeregiem nieznanych sobie dotąd delegatów z Izby posłów. Dłuższy czas rozmawiał Pan Minister zwłaszcza z hr. Hohenwartem, do którego przystąpił zaraz, skoro tylko go spostrzegł.

Na ławie ministeryalnej zajęli miejsce Ich Ekscelencye Panowie: Minister Domu cesarskiego i spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, wspólny Minister skarbu Kállay, Minister wojny generał Krieghammer i komendant marynarki wojennej admirał br. Sterneck. Na ławie reprezentantów Rządu: IE. szefowie sekcyi br. Pasetti i Szent-Györgyi, radca Dworu Komarek, radca ministeryalny dr. Mittag i radca sekcyjny dr. Jettel.

Pan Minister Domu cesarskiego i spraw zagranicznych hr. Gołuchowski zabrawszy głos przemówił: Ponieważ szanowni członkowie wys. Delegacyi zgromadzili się już tutaj na podstawie Najw. pisma, zwołującego Delegacyę, przeto pozwalam sobie prosić przewielebnego opata Hauswirtha, aby objął urząd prezydenta z tytułu wieku i przeprowadził ukonstytuowanie Delegacyi.

Opat Hauswirth zająwszy krzesło prezydyalne rzekł: Według regulaminu wys. Delegacyi najstarszy wiekiem delegat ma obowiązek otworzyć Delegacyę. Stwierdzam, że Delegacya zgromadzona jest w komplecie wymaganym do powzięcia uchwał i otwieram posiedzenie, przyczem pozwalam sobie Zgromadzenie z największym szacunkiem i jak najżyczliwiej powitać. Przystępuję teraz do ukonstytuowania i pozwalam sobie prosić najmłodszych wiekiem członków Delegacyi, aby objęli prowizorycznie urząd sekretarzy.

Del. br. Walterskirchen i hr. Piniński obejmują prowizorycznie urząd sekretarzy.

Następuje wybór Prezydenta. Oddano 59 kartek, z których 57 zawiera nazwisko księcia Ferdynanda Lobkowitza.

Opat Hauswirth. Zanim zaproszę ks. Ferdynanda Lobkowitza, aby zajął krzesło prezydenta, pozwalam sobie prosić szanownych członków Delegacyi, aby zechcieli zachować mnie w swej życzliwej pamięci. (*Oklaski*).

Prezydent książę Lobkowitz. Przedewszystkiem składam najgłębsze podziękowanie za wybór, który padł na mnie. Że będę uważał to za pierwszy mój obowiązek kierować obradami z najzupełniejszą bezstronnością, to rzecz sama przez się zrozumiała. Proszę jednak przyjąć także zapewnienie, że zawsze będę się starał przestrzegać ściśle regulaminu obrad i upraszam wszystkich członków wys. Delegacyi o poparcie mnie w tym kierunku a to tem bardziej, iż po raz pierwszy mam zaszczyt być członkiem wys. Delegacyi.

Wys. Delegacyo! za jedną z najgłówniejszych patryotycznych swych tradycyj uważała wys Delegacya zawsze troskę o wzmocnienie i uposażenie zbrojnej siły Monarchii, troskę o sławną jej armię lądową i i morską oraz o dzielnych członków tej armii. Chociaż budżet wojskowy, jak to obecnie we wszystkich państwach europejskich ma miejsce, objawia tendencyę zwyżkową, Delegacye jednak po dokładnych obradach, uchwalały zawsze pewne zwiększenia wydatków, było bowiem rzeczą widoczną, że nasza Administracya wojskowa dba już sama o to, aby nie przeciążać zbyt sił podatkowych i umie zawsze w tym kierunku utrzymać miarę.

Gdy wspomniano tu o przesławnej armii, komużby nie przyszedł na pamięć Mąż, który wojsko nasze wiódł do zwycięstwa, który następnie przez długie dziesiątki lat działał tak dodatnio jako generalny Inspektor armii: komużby nie przyszedł na pamięć Jego ces. i król. Wys. Marszałek polny Najd. Arcyks. Albrecht. (Wszyscy członkowie Delegacyj powstają z miejsc). Pozwólcie mi panowie rzucić okiem na działalność Najdost. Arcyksięcia, który niestety zbyt wcześnie osierocił armię. Był On zaiste niestrudzonym w pracy, ilekroć chodziło o wyposażenie i wzmocnienie armii; był niestrudzonym w trosce o oddzielne części armii i o cały jej korpus. Jednem z najgłówniejszych jego starań było nie tylko utrzymać tradycye dobrego, koleżeńskiego ducha dawniejszego wojska austr. w dzisiejszej, wielkiej armii, zbudowanej na zasadzie powszechnego obowiązku wojskowego, lecz także osiągać dalsze postępy. Złączony był w nim szczęśliwym sposobem energiczny zapał dla zdrowego postępu i dla dawnych tradycyj, tak iż w najszerszych kołach wojskowych austro-węgierskiej Monarchii spotykał się on z ogólną czcią i poważaniem. Wszystkie serca biły gorąco dla Marszałka polnego, który swem łaskawem i pełnem życzliwości postępowaniem budził wszędzie zapał i oddanie dla siebie. Delegacya, która od smutnego dnia śmierci Najd. Arcyksięcia po raz pierwszy jest zgromadzoną, nie może rozpocząć swych prac zanim da wyraz swojemu najgłębszemu żalowi z powodu zgonu Jego ces. i król. Wys. Marszałka polnego Najd. Arcyks. Albrechta. Panowie na znak żałoby powstaliście już ze swych miejsc; pozwólcie więc, że zarządzę, aby to uwidoczniono w protokole.

W kierownictwie spraw zagranicznych zaszła w ostatnich czasach zmiana. Pan Minister hr. Kálnoky widział się spowodowanym ustąpić ze swego urzędu. Umiał on utrzymać przyjazne stosunki z sąsiedniemi mocarstwami. Żaden patryota nie odmówi mu zapewne świadectwa, iż powiodło mu się na długi czas zapewnić Monarchii dobrodziejstwa pokoju (*Brawo!*) Przypuszczając, że to samo powiedzie się także i jego następcy, pozwalam sobie powitać w imieniu Delegacyi obecnego Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. (*Oklaski*).

Przystępując do obrad, złączmy się wszyscy w okrzyku na cześć Tego, który dla nas wszystkich jest dobrym Ojcem, około którego wszyscy wiernie się skupiamy: Jego Apostolska Mość, najmiłościwszy nasz Cesarz Franciszek Józef I. niech żyje! (Delegacya powtarza okrzyk ten z zapałem trzykrotnie).

Przystąpiono do wyboru Wiceprezydenta Delegacyi; oddano 46 głosów, z których 45 padło na del. Zaleskiego.

Wiceprezydent Zaleski podziękował za wybór i zapewnił, że będzie się starał odpowiedzieć tak cennemu dowodowi zaufania; Prezydenta Delegacyi popierać będzie w wykonywaniu jego pełnego odpowiedzialności urzędu, w razie potrzeby ze wszystkich sił, będzie kierować się przytem zasadami, określonemi już poprzednio przez Prezydenta.

Sekretarzami wybrano księcia Clary, dr. Ebenhocha, Lorbera, Oppenheimera; kwestorami delegatów: Bohaty'ego, landgrafa Fürstenberga, Jędrzejowicza i hr. Trauttmansdorfa.

Następnie Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski zabrał głos i przemówił: Ponieważ wys. Delegacya już ukonstytuowała się, przeto mam zaszczyt wnieść w imieniu wspólnego Ministerstwa następujące przedłożenia: 1. preliminarz wspólnych wydatków i dochodów austr.-węg. Monarchii na rok 1896; 2. przedłożenie w sprawie kredytów dodatkowych do zwyczajnego zapotrzebowania Ministerstwa spraw zagranicznych, wspól. Ministerstwa skarbu i wspólnej Izby obrachunkowej na rok 1895, przeznaczonych na dodatki sustentacyjne dla urzędników dziewiątej i dziesiątej klasy rangi, zamieszkałych w Wiedniu; 3. przedłożenie w sprawie kredytów dodatkowych do zwyczajnego i nadzwyczajnego zapotrzebowania marynarki wojennej za rok 1894, i nadzwyczajnego jej zapotrzebowania r. 1895; 4. w sprawie przedłużenia okresu korzystania z przyznanych już kredytów dodatkowych na r. 1894: do nadzwyczajnego zapotrzebowania Ministerstwa spraw zagranicznych i do nadzwyczajnego zapotrzebowania marynarki wojennej; 5. przedłożenie w sprawie ostatecznego zamknięcia rachunkowego za r. 1893 i wykaz obrotów za rok 1894.

P. Minister zawiadamia także, że wspólny P. Minister skarbu przedłoży Delegacyi, podobnie jak w latach poprzednich, zestawienie budżetu Bośnii i Hercegowiny oraz oznajmia, iż Najj. Pan przyjmie Delegacyę austryacką w sobotę, dnia 8 b. m. o godzinie 1 w południe.

Del. dr. Russ stawia wniosek, by dla przeprowadzenia obrad nad przedłożeniami, wniesionemi przez Pana Ministra spraw zagr. wybrać komisyę, złożoną z 21 członków. Wniosek ten przyjęto i przystąpiono zaraz do wyboru tak tej komisyi, jako też komisyi petycyjnej i weryfikacyjnej.

Wybrani zostali do komisyi budżetowej delegaci: Hr. Badeni, Chrzanowski, br. Czedik, hr. Deym, Dipauli, Dumba, br. Gautsch, br. Gudenus, Hartel, dr. Herold, hr. Hohenwart, Lorber, Lupul, dr. Menger, Popowski, dr. Promber, dr. Russ, Stalitz, dr. Sues, Walterskirchen, Zaleski; do komisyi petycyjnej wybrani delegaci: Bohaty, dr. Fuchs, dr. Hauswirth, br. Helfert, dr. Kraus, dr. Ludwig, Pabstmann, hr. Piniński, Szczepanowski; do komisyi weryfikacyjnej delegaci: Barwiński, Doblhamer, Peschka, ks. Starhemberg, hr. Vetter.

Prezydent uprasza komisye, aby niezwłocznie po posiedzeniu się ukonstytuowały.

Odczytano następnie szereg pism, które wpłynęły do Delegacyi. Naprzód więc pismo Ministra spr. zagr. o rezultacie wyborów do Delegacyi; dalej w sprawie przyjęcia Delegacyi przez Najj. Pana, w sprawie ewentualnego zastępowania Pana Ministra przez szefa sekcyi br. Pasettego, w sprawie wydelegowania radcy Dworu dr. Mittiga i radcy sekcyjnego dr. Jettela jako stałych reprezentantów Ministerstwa spraw zagranicznych w celu pośredniczenia pomiędzy Delegacyą Rady państwa a tem Ministerstwem oraz pomiędzy obu Delegacyami; wspólnego Pana Ministra skarbu zastępować będzie szef sekcyi Jamerkowitsch, a wspólną Najw. Izbę obrachunkową szef sekcyi Szent-Györgyi i radca Dworu Komarek.

Prezydent Izby panów zawiadamia, iż hr. Zedtwitz złożył mandat na członka Del. a wybór uzupełniający odbędzie się na najbliższem posiedzeniu Izby panów.

Odczytano także spis nadeszłych petycyj (między innemi petycya austr. Tow. akcyjnego dla produkcyi cementu w Szczakowej i fabryki cementu w Podgórzu o zawezwanie ich do konkursu przy budowach wojskowych w Galicyi) które niezwłocznie przydzielono komisyi petycyjnej.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Termin następnego posiedzenia podany zostanie do wiadomości Delegatów w drodze pisemnej. Koniec posiedzenia o godz. 4 minut 15.

* * *

Komisya budżetowa ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym dr. Russa, jego zastępcą hr. Badeniego, a sekretarzami del.: Hertla, Lorbera, Popowskiego i br. Walterskirchena. Referaty rozdzielono w sposób następujący: Min. spr. zewn. del. Dumba, *ordinarium* wojskowe hr. Badeni, *extra ordinarium* del. Popowski, marynarki dr. Russ, kredyt okupacyjny del. Suess, wspól. Min. skarbu i cło del. Lupul, Najw. Izba obrachun. del. Chrzanowski, zamknięcie rachunków br. Czedik. Referentów uproszono, aby począwszy od 16 b. m. byli gotowi do złożenia referatów.

Komisya petycyjna wybrała przewodniczącym del. dr. Fuchsa, zastępcą jego br. Helferta, sekretarzami Bohaty'ego i Pabstmanna.

(I pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej).

Początek posiedzenia o godzinie 5. Ze strony Rządu obecni wspólni Panowie Ministrowie i admirał br. Sterneck. dalej prezydent wspólnej Najw. Izby obrachunkowej Toth, generał Csoldos, szefowie sekcyi hr. Cziráky, Szent-Györgyi i Röckenzaun, radcy Dworu Dóczi i inni a ze strony rządu węgierskiego prezes gabinetu br. Banffy, minister honwedów generał broni br. Fejerváry i minister br. Josika.

Przewodniczący z tytułu wieku hr. Koloman Nakó, zarządza wybór Prezydenta. Wszystkie oddane głosy (43) padają na hr. Aladara Andrassy'ego; tyleż głosów otrzymał następnie także del. Koloman Szell przy wyborze na wiceprezydenta. Sekretarzami wybrani: del. hr. Antoni Cziráky, Aleksander Hegedüs i Aureli Münnich; kwestorem del. br. Wodianer.

Prezydent hr. Aladar Andrassy w przemówieniu wstępnem dziękuje w imieniu swojem i wszystkich wybranych do prezydyum, poczem oddaje cześć pamięci Najd. Arcyksięcia Albrechta; ojczyzna i Monarchia straciły w nim jednego z największych swych mężów, a przedewszystkiem tego, który trzymał wysoko sztandar armii. (Członkowie Delegacyi przez powstanie z miejsc zamanifestowali swoją żałobę) — W dalszym ciągu swego przemówienia wspomniał prezydent o zmianie w osobie P. Ministra spraw zagranicznych i zaznaczył, że wielką zasługą byłego Ministra było w pierwszym rzędzie to, iż powiodło mu się przez 14 lat z rzędu zapewnić Monarchii pokój i tego pokoju dobrodziejstwa. Prezydent omawia następnie tak ważną dla Węgier wskutek ich tradycyj historycznych, ich interesów narodowych i stosunków handlowych kwestyę stosunku Monarchii do państw bałkańskich oraz daje wyraz nadziei, że nowy P. Minister spraw zagranicznych, który stosunki tamtejsze długo studyował i sytuacyę dokładnie zna, dotychczasową politykę z powodzeniem w dalszym ciągu będzie prowadził. Przemówienie swe zakończył Prezydent trzykrotnym okrzykiem *Eljen!* na cześć Najjaśniejszego Pana. Okrzyk z zapałem został powtórzony przez członków Delegacyi.

Następnie odczytano pisma, które wpłynęły do Delegacyj, poczem Pan Minister Kallay w imieniu Rządu przedłożył preliminarz wspólnego budżetu na r. 1896. Z kolei przystąpiono do wyboru komisyi dla spraw zagranicznych, wojskowej, dla marynarki, finansowej, budżetowej. Komisye ukonstytuowały się w ciągu posiedzenia. Komisya dla spraw zagranicznych wybrała przewodniczącym Kolomana Tiszę, referentem Maksymiliana Falka. Komisya wojskowa wybrała przewodniczącym Kolomana Széll a referentem Aurelego Münnicha.

Prezydent zamknął posiedzenie o godz. 6 zawiadomieniem, że Najj. Pan przyjmie Delegacyę w sobotę o godz. 12, — przedtem zaś, o g. 11 Delegaci mają się zgromadzić w sali posiedzeń.

* * *

Komisya dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej, odbędzie posiedzenie we wtorek, d. 11 bm. przedpołudniem. Na posiedzeniu tem przyjdzie pod obrady budżet Ministerstwa spraw zagranicznych. Obrady tej komisyi zajmą co najmniej dwa dni. Komisya wojskowa rozpocznie obrady swe w d. 14 bm. i będzie je następnie prowadzić bez przerwy. Pierwsze posiedzenie komisyi dla marynarki odbędzie się w dniu 15 b. m., pierwsze posiedzenie komisyi finansowej w d. 18 b. m.

Rada Państwa.

(CCCXC posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 6 czerwca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 30.

Izba bardzo nieliczne zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Panowie Ministrowie z wyjątkiem hr. Welsersheimba i hr. Wurmbranda.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, pos. Kathrein imieniem komisyi budżetowej zdał sprawę z rozlicznych wniosków o użyczenie pomocy skarbowej wielu miejscowościom i okolicom z powodu klęsk elementarnych, między innemi także z wniosków pp.: Czecza, Straszewskiego, Abrahamowicza i Barwińskiego, odnoszących się do pogorzelców kilku miejscowości w Galicyi.

Komisya wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby poczynił dochodzenia i w miarę potrzeby zażądał stosownych kredytów.

Izba uchwala rezolucyę.

Na porządku dziennym naprzód drugie czytanie rządowego projektu ustawy o ulgach podatkowych dla domów nowo zbudowanych lub przebudowanych w Lublanie i okolicy z powodu trzęsienia ziemi.

Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt z rozszerzeniem postanowień jego na całą Krainę i na Styryę południową, tudzież z dodaniem postanowienia o 18-letniem zwolnieniu od podatku tych domów w Lublanie, które w ciągu lat pięciu nowo staną choćby nie w miejsce zburzonych trzęsieniem ziemi.

Pos. Jax oświadcza, że z autentycznych źródeł ma wiadomość, iż budowniczy w Lublanie wyzyskują położenie rzeczy w celu obłowienia się, i wzywa Rząd, aby osłonił ludność od tego wyzysku, starając się o sprowadzenie budowniczych i robotników z innych okolic do Lublany.

Pos. Brzeznowsky wygłasza mowę w języku czeskim.

Izba uchwala ustawę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową, mianowicie nad postanowieniami karnemi. Pod dyskusyę idą: §. 245, który mówi o bezkarności przewinień, jeżeli się je wcześnie naprawi, i §§ 247—255, które mówią o przewinieniach popełnionych przez odmówienie lub sfałszowanie informacyi o majątkowej sytuacyi domowników i przez wzbronienie komisyi szacunkowej przystępu do przedsiębiorstwa, do magazynów i t. p., dalej o karach porządkowych za zaniedbanie się w obowiązkach informatora lub znawcy, tudzież o przedawnieniu winy i kary.

Pos. Brzorad żąda rozłączenia dyskusyi nad tymi paragrafami, a po odrzuceniu tego wniosku przez Izbę, przemawia przez dwie godziny naprzód po czesku, a potem po niemiecku przy zupełnie pustych ławach, bo i Młodoczesi ani w połowie nie dotrzymali placu. Mowca czyni wniosek o opuszczenie § 247, który nakłada karę grzywien aż do 200 zł. za odmówienie lub sfałszowanie informacyi o domownikach, dalej o odesłanie § 248 do komisyi, aby zmieniła postanowienie karne o wzbronieniu komisyi szacunkowej przystępu do przedsiębiorstwa; oprócz tego wnosi wiele poprawek.

Pos. Piniński w konsekwencyi poprawek wczoraj już przyjętych do kilku paragrafów poprzednich, wnosi do §. 247 poprawkę, wedle której „niezupełność" informacyi o domownikach nie ma podlegać karze. Dalej wnosi poprawkę do §. 250, wedle której zaniedbanie się w obowiązku znawcy lub informatora ma być karane tylko wtedy, gdy nie będą zachodziły przyczyny uniewinniające.

Poseł Dyk zaczyna po niemiecku wyłuszczać przyczyny, dla czego dziś mówić

będzie po czesku. (Prezydent wzywa go, aby mówił głośniej. — *Głosy* z ław młodoczeskich: On nie może mówić głośniej; on musi szanować swój głos; dajcie mu lepszą akustykę w sali!). Nieposzanowanie wniosków i wywodów stronnictwa młodoczeskiego zniewala nas coraz częściej używać języka ojczystego. Może to Prezydentowi nieprzyjemnie będzie, ale przypomnę mu, jak przodek jego Karol Zierotin przed 300 laty bronił praw narodu czeskiego. (Prezydent przyzywa mówcę do rzeczy). Mówca ciągnie rzecz swą dalej po czesku i wnosi kilka poprawek; popiera także poprawki pos. Pinińskiego. Te ustępy czeskie powtarza po niemiecku, poczem znowu po czesku prawi, a kończy rzecz swą niemieckim wywodem o społecznej zdradzie stanu, której dopuszczonoby się, gdyby tę reformę podatkową wprowadzono w życie.

Podczas mowy tej salą wypróżniła się krótko po godz. 3, bo w sali posiedzeń Izby wyższej ma zacząć się pierwsze posiedzenie Delegacyj krajów austryackich.

Pos. Eugeniusz Abrahamowicz wnosi zamknąć dyskusyę.

Prezes poddaje wniosek pod głosowanie.

Pos. Waszaty (który nieraz protestował przeciw zwoływaniu posłów zpoza sali do głosowania) woła, że członkowie Delegacyj także mają prawo głosować i że nieprzywołanie ich jest bezwzględnością.

Prezes oznajmia, że nie ma w sali 100 posłów, że przeto zamknie posiedzenie a wniosek Abrahamowicza podda pod głosowanie na posiedzeniu następnem.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 25. — Następne jutro.

KRONIKA

Lwów, 8 czerwca.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa** p. Jan Lidl, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Limanowej, z grupy większych posiadłości, rozpisany na dzień 15 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Jubileusz Zacharyasiewicza.** Wobec licznych zgłoszeń o bilety na bankiet jubileuszowy, zapowiedziany na dzień 15 b. m., oraz na raut, odbyć się mający w „Kole“ dnia następnego, donosimy raz jeszcze, że sprzedaży biletów bankietowych zajął się łaskawie p. Franciszek Kuczyński, dyrektor Banku zaliczkowego (ul. Hetmańska 2), gdzie też należy składać datki na wieniec srebrny dla jubilata przeznaczony. Na raut „Koła“ wpisywać się należy na liście w „Kole“ wystawionej. Obie listy zamknięte zostaną w dniu 12 b. m.

Ostatecznie ułożoną już została lista oficyalnych przemówień przed i podczas bankietu w Kasynie miejskiem. Uproszeni zostali w tym celu panowie: Karol Brzozowski, dr. Wojciech hr. Dzieduszycki, dr. Ludwik Ćwikliński, Platon Kostecki, Adam Krechowiecki, Edmund Mochnacki, dr. Roman Pilat, Jan Pieracki, dr. Aleksander Pomianowski, Tadeusz Romanowicz.

— **Z „Gwiazdy“.** Walne zgromadzenie członków „Gwiazdy“, odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem w lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Franciszkańskiej.

— **Zakład wodoleczniczy Marjówka.** Nie wszystkim znany jest dotąd zakład ten, oddalony o pół godziny jazdy od Lwowa, zbudowany i otwarty dla użytku publiczności przed trzema laty. W ślicznem, uroczem położeniu, przy gościńcu prowadzącym do Winnik, „Maryówka“ przedstawia typ zakładu wzorowego. Urządzenie eleganckie, z całym możliwym komfortem, nie obawia się porównania z jakimkolwiek zakładem zagranicznym. Wszystkie przyrządy wodolecznicze, maszyny do elektryzacyi i mechanicznych zabiegów, pochodzą z pierwszorzędnych źródeł. Choroby nerwowe, przewodu pokarmowego, bezkrwistość, osłabienia rekonwalescentów, nieżyty płuc i oskrzeli, choroby kobiece w odpowiedniem stadyum znajdą w „Maryówce“ należytą i skuteczną pomoc. Kierownikiem zakładu jest, jak i roku zeszłego, dr. Serbeński, który taktem i starannością pozyskać umiał względy leczącej się publiczności i zaufanie kolegów. W bieżącym sezonie zaszła zmiana bardzo ważna dla korzyści chorych i rozwoju zakładu. Grono lekarzy lwowskich, powodujące się poczuciem obywatelskiem podjęło się czynnej, rzeczywistej opieki nad „Maryówką“. Przez czas trwania kuracyi, pacyenci będą więc także pod kontrolą lekarza, który ich wysłał i który, jako najlepiej poinformowany o przeszłości i stanie chorego, będzie mógł dawać cenne wskazówki kierownikowi. O chorych zaś, przybywających z prowincyi z listami od swoich ordynaryuszów, będą tymże udzielane okresowo sprawozdania. W ten sposób, uzyska się możliwie wielką gwarancyę najodpowiedniejszej opieki, równie ważnej dla chorych, jak i dla lekarzy, powierzających swych pacyentów zakładowi. Urządzenia wyjątkowe, opieka i kontrola wyjątkowa, oto jest program „Maryówki“ na sezon bieżący.

— **O wycieczce z Dublan** na wystawę poznańską, czytamy w *Dzienniku Poznańskim* pod dniem 6 b. m.

„Profesorowie i uczniowie wyższej szkoły rolniczej z Dublan dziś po godzinie 10 opuścili Poznań. Zrobili oni w całem znaczeniu tego słowa wycieczkę naukową. Czasu wcale nie marnowali. — Z wielkim interesem zwiedzili wszystko, co godnego widzenia w Poznaniu. A więc, katedrę, muzeum imienia hr. Mielżyńskiego, teatr, pomnik Mickiewicza i Kochanowskiego i t. p. Że zwiedzili starannie wystawę we wszystkich częściach, a zwłaszcza wystawę maszyn rolniczych, chyba zbytecznie dodawać. Podczas tego bardzo wyczerpujące objaśnienia dawali uczniom profesorowie.

Obejrzeli wystawę fabryki H. Cegielskiego, N. Urbanowskiego, Moegelina, Brylińskiego i Twardowskiego. Zwiedzili także przez niedzielę i poniedziałek rano i inne części wystawy przemysłowej.

Publiczność przyjmowała ich na każdym kroku serdecznie, tak, że — jesteśmy pewni — na nas Wielkopolan żalić się nie będą.

W poniedziałek po południu udali się do Naramowic i tam zwiedzili gospodarstwo. Pan Ludwik Taczanowski, właściciel, przewodniczył im, a podziwiali tam wzorowe gospodarstwo i umiejętność wyzyskania i korzystania z każdego kawałka ziemi.

We wtorek rano udali się do gościnnych domów hr. Mieczysława i Stefana Kwileckich. Zwiedzili syropiarnię w Wronkach oraz gospodarstwa w dobrach Oporowo i Dobrojewo. Podziwiali wysoką kulturę, jaka w tych dobrach została zaprowadzoną. Obejrzeli nie tylko pola, ale i podwórza i zabudowania gospodarcze. Powrócili wieczorem.

We środę rano, już przed godziną dziewiątą zwiedzali fabrykę H. Cegielskiego. Przyznawali się otwarcie, że nie mieli o niej wyobrażenia. Wyobrażali bowiem sobie, że to bardzo mała fabryka, jak wielu bardzo tak samo myśli i sądzi w Galicyi, tymczasem przekonali się, że to fabryka pierwszorzędna, a widzą, że wykonywa wszystko z dokładnością, jak mało gdzie.

Po ścisłem i dokładnem obejrzeniu całej fabryki wyjechali następnie do Gniezna. Tam oczekiwało ich kilkudziesięciu obywateli z miasta i okolicy. Zwiedzili i obejrzeli szczegółowo katedrę i wszystkie pamiątki, jakie ten prastary gród posiada. Dalej zwiedzili cukrownię gnieźnieńską, rzezalnią, zgoła prawie nic nie pominęli. Przyjmowano ich bardzo serdecznie, tak jak my braci naszych przyjmować umiemy. Powrócili do Poznania o godzinie 11.

Dziś we czwartek opuścili nas, zabierając serca nasze. Niechaj będą przekonani, że odwiedzenie przez nich naszej dzielnicy pozostanie miłą pamiątką w sercu naszem“.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Walenty Weber, w 89 roku życia.

W Paryżu, Zofia z Krokoszyńskich Gregorowiczowa, w 58 roku życia, wdowa po ś. p. Kazimierzu, b. patronie trybunału lubelskiego a bratowa ś. p. Jana Kantego Gregorowicza, redaktora *Tygodnika Mód* i *Przyjaciela dzieci* w Warszawie.

— **Kongres dziennikarski.** Pod przewodnictwem redaktora *Neues Wiener Tagblatt*, Wilhelma Singera, odbyło się w Paryżu zgromadzenie międzynarodowej komisyi prasowej. Postanowiono, że kongres dziennikarski ma się zebrać w r. b. w Bordeaux, a następny kongres w r. p. w Budapeszcie. Komisya przyjęła opracowane przez redaktora Torelli z Medyolanu statuty dla centralnego biura wszystkich krajów, którego celem jest wspólna i zgodna akcya towarzystw prasowych w sprawach czysto zawodowych, z wyłączeniem kwestyj religijnych, politycznych, rasowych i narodowych. W końcu został ułożony porządek dzienny najbliższego kongresu w Bordeaux, który się ma rozpocząć w d. 10 września.

— **Towarzystwo im. Jana Matejki,** zawiązane w Krakowie w celu zakupienia domu, w którym Matejko się urodził i mieszkał, oraz w celu założenia tamże Muzeum pamiątek po Matejce, odbyło onegdaj pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego. Kapitał, którym Towarzystwo rozporządza, wynosi w gotówce 20.111 zł. 48 ct. i 4775 zł. w subskrypcyach. Prócz tego ma Towarzystwo w krótkim czasie otrzymać subwencyę, przyobiecaną przez Wydział krajowy w kwocie 10.000 zł., przeznaczoną na zakupienie od rodziny pozostałych po Matejce dekoracyj i kostyumów. Ponieważ cena domu wynosi 35.000 zł., a wkłady w celu przerobienia tegoż na muzeum będą dość znaczne, przeto Towarzystwo będzie zmuszone zaciągnąć na dom pożyczkę, która amortyzować się będzie z czynszów, jakie przyniosą dwa sklepy w parterze domu umieszczone, oraz z wkładek członków.

— **Na pomnik Chopina,** który ma stanąć w parku Monceau w Paryżu, ofiarował p. Erazm Jerzmanowski z Ameryki, przejeżdżając przez Paryż, kwotę 20 fr., rozpoczynając tym datkiem listę składek na pomnik. *Figaro* donosząc o tem, dodaje: P. Jerzmanowski jest synowcem generała Pawła Jerzmanowskiego, jednego z najwierniejszych oficerów polskich Napoleona I, któremu towarzyszył na wyspę Elbę i wraz z nim wrócił do Francyi.

— **Strój żydowski** używany w Galicyi stał się onegdaj powodem wielkiego zbiegowiska w Wiedniu. Gromada dzieci w Wahring, ujrzawszy galicyjskiego izraelitę Pernetza, ubranego w „chałat“ zaczęła szydzić z niego i obrzucać szyderstwami i przezwiskami. Powstało zbiegowisko, w którem puszczono pogłoskę, że Pernetz wabi ścigające go dzieci w zasadzkę, aby użyć ich do celów rytualnych. Tłum kobiet i wyrostków począł bombardować kamieniami sklep zięcia Pernetza, do którego tenże się schronił. Ekscedentów rozpraszyła w końcu policya.

— **Okropna śmierć.** Z Paryża donoszą o nieszczęśliwym wypadku, jakiego ofiarą padła pani Lambert, siostra ministra-prezydenta Ribota. Przejeżdżała ona ekwipażem w poprzek toru kolejowego, a wtedy pędzące w stronę przejazdu wagony, które właśnie przesuwano, wyskoczyła tak nieszczęśliwie, iż została przez nie na śmierć zmiażdżoną.

— **W sprawie** spadku po Wiktoryi Czarnieckiej, *Birż. Wied.* donoszą, że zgłosili się nowi do spadku tego pretendenci, wywodzący się w prostej linii od hetmana Czarnieckiego, głowy tej rodziny. Dokumenta, na których opiera się to twierdzenie, złożono już w sądzie okręgowym petersburskim.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Słynne widowisko sceniczne Juliusza Vernego w 14 obrazach pod tyt. „Podróż na około ziemi w 80 dniach,“ danem będzie od dziś począwszy 6 razy z rzędu.

Prześliczne dekoracye, rekwizyta i cały aparat sceniczny do tej sztuki sprowadzono z Wiednia.

W przedstawieniach „Podróży na około ziemi“, bierze udział prawie cały personal teatru.

P. Mira Heller, po ukończeniu występów w operze włoskiej w Ameryce, przybyła do Paryża, gdzie zabawi czas dłuższy w celach artystycznych, a następnie uda się do Krakowa.

Z Karlsbadu. O użyteczności wód karlsbadzkich przekonać się można najlepiej z wydawanych przez drukarnię firmy Franieck list kuracyuszów. Okazują się one z oficyn tych samych od 1795 r. poczynając (dawniej były pisane), słuszna więc, że stara firma obchodzi w bieżącym roku — wraz z wydaniem setnej listy odwiedzających Karolowe wary — i stuletni jubileusz swego istnienia. Jako niespodziankę dla tegorocznych gości przygotowano ozdobne wydanie listy kuracyuszów; umieszczono tutaj najwierniejszą kopię karty tytułowej z r. 1795, oraz stronicy, na której figurowało nazwisko najwybitniejszego gościa ówczesnego sezonu — Goethego. Czytamy więc: „Herr von Göthe, geheimer Rath, aus Weimar, wohn. im grünnen Papagey, auf der Wiese.“ Dziwna rzecz, że odwieczna firma nie podała w jubileuszowem swojem wydawnictwie i listy z 24 lipca 1829 r. Wszak gość na niej zapisany przynosi również zaszczyt Karlsbadowi, gdzie pobyt jego uczczono nawet tablicą. Dla pamięci powtarzamy poniżej notatkę do wieszcza naszego odnoszącą się: „Herr von Mickiewicz, russisch-kaiserlicher Beamter, aus St. Petersburg, in Begleitung eines Herrn von Morozowicz, Gutsbesitzer aus Lublin, wohnhaft zum weissen Pfeil neue Wiese.“

Z Nowego Jorku donoszą, iż na schyłku sezonu dany był przez artystów szereg pożegnalnych obiadów, a w tej liczbie u Melby „obiad polski“, t. j. z udziałem artystów Polaków (Reszkowie, Hellerówna, Adamowski i Grąbczewski) i z *menu*, przygotowanem przez kucharza polskiego. Zamieniano się fotografiami i autografami podpisów.

Z Izby sądowej.

(*Zamach morderczy na osobę sędziego dr. Wojciecha Dąbrowieckiego*).

Kraków, 7 czerwca.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, rzeczoznawcy lekarze dr. Schaitter i Filimowski wydali orzeczenie jednozgodne, że każda z ran, jakie odniósł sędzia Dąbrowiecki, była zadaną takiem narzędziem i w taki sposób, w jaki się zazwyczaj sprowadza niebezpieczeństwo dla życia.

Co do stanu umysłu Seidla w czasie czynu, orzekli znawcy, że Seidl mógł być rzeczywiście podniecony trunkiem, podochocony, jednak pijanym nie był w takim stopniu, iżby świadomość czynów i ich następstw miała być zatartą w jego umyśle — albo iżby następstwem tego była zupełna nieświadomość.

Trybunał postawił sędziom przysięgłym pięć pytań: I. pytanie w kierunku zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa. II pytanie główne w kierunku obrazy honoru dozorcy więźniów. III pytanie główne w kierunku przekroczenia patentu o noszeniu broni. IV pytanie ewentualne: Czy Seidel w czasie popełnienia czynu znajdował się w stanie zupełnego pijaństwa, sprowadzonego bez zamiaru popełnienia zbrodni — w którym to stanie nie wiedział, co czyni? V pytanie ewentualne: Czy Seidel winien jest, że w upiciu dopuścił się czynu, pytaniem pierwszem głównem objętego, któryby mu był za zbrodnią poczytany, gdyby nie był pijany, a wiedział z doświadczenia, że za upiciem się podlega gwałtownemu wzruszeniu umysłu?

Prokurator dr. Bujak zaznaczył w swych wywodach, że podobny wypadek nie zdarzył się nigdy w sądownictwie naszego kraju. Sędzia Dąbrowiecki nie mógł przewidzieć, że będzie ofiarą napadu nie mógł przedsiębrać jakichkolwiek środków obrony. Dla kogo rodzina nie ma żadnej świętości, kto nie wahał się w kościele złożyć fałszywej przysięgi, ten gotów do wszelkich czynów potwornych. „Macie panowie — kończył prokurator — piękne zadanie stanąć w obronie zagrożonego społeczeństwa. Stańcież więc w obronie naszych żon i dzieci, aby nas podczas urzędowania nie przywożono trupami na łono rodziny“.

Po wywodach obrońcy i *resumé* sędziowie przysięgli, odbywszy półtoragodzinną naradę, wynieśli werdykt potępiający obwinionego jednogłośnie.

Trybunał skazał Seidla na 10 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc i raz do roku (2 maja, w rocznicę zamachu) ciemnicą.

Zasądzony zgłosił zażalenie nieważności.

Wiedeń, 7 czerwca.

Najwyższy trybunał odrzucił zażalenie nieważności Nuchima Schapiry, Herza i Frischlinga, skazanych — jak wiadomo — za oszustwo, przez to popełnione, iż wyłudzali od łatwowiernych izraelitów, kwoty pieniężne pod pozorem dostarczania fałszywych banknotów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Unionbank. Z kompetentnej strony została *Pol. Corr.* upoważnioną do oświadczenia, iż bezzasadnemi są pogłoski o zamierzonem powiększeniu kapitału Unionbanku.

Targ zbożowy.

Lwów, 8go czerwca: pszenica 8·— do 8·50 zł., żyto 6·80 do 7·30, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 5·90 do 6·40, rzepak 9·50 do 10·30, groch —·— do —·—, wyka 5·80 do 6·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·40 do 5·75, hreczka 8·50 do 9·75. koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 7·— do 8·—, nowa 7·— do 8·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski i Pan Minister handlu hr. Wurmbrand powrócili dnia 6 b. m. rano z Gracu do Wiednia.

Jak *Zeitschrift für Notariat* donosi, deputacya austryackiego Stowarzyszenia notaryuszów z prezesem Towarzystwa dr. Ottonem Gesselbauerem na czele, wręczyła przed kilku dniami Panu Ministrowi dr. Madeyskiemu artystycznie wykonany dyplom na członka honorowego tego Towarzystwa.

Przewodniczący komisyi budżetowej Izby posłów Rady państwa dr. Russ, zawiadomił okólnikiem członków tej komisyi, iż za zgodą Prezydenta Izby odbędą się w sobotę i we wtorek (t. j. dnia 8 i 10 b. m.) o godz. 11 przedpołudniem posiedzenia komisyi budżetowej celem załatwienia w obu tych dniach całego budżetu Ministerstwa oświaty.

Pod przewodnictwem prezesa centralnej komisyi statystycznej, szefa sekcyi Inamy-Sternegga, odbyła się w minioný piątek, dnia 31 maja, druga konferencya delegatów prawie wszystkich Wydziałów krajowych Przedlitawii, aby obradować nad możliwem ujednostajnieniem statystyki administracyi autonomicznej, oraz nad wydawaniem wspólnego rocznika statystyki krajowej. Galicyę reprezentował dyrektor kraj. biura staty-

cznego, prof. Tadeusz Pilat. Konferencya przyjęła z nieznacznemi tylko zmianami propozycye wybranego w listopadzie komitetu, w którego skład wchodził także prof. Pilat.

Węgiersy ministrowie Daniel i Perczel przybyli w d. 5 b. m. w towarzystwie wielu deputowanych, do Orsowy, w celu oglądnięcia robót około uregulowania Dunaju przy żelaznej bramie. Ludność węgierska, serbska, i rumuńska, witała wszędzie ministrów jak najżyczliwiej.

Okręty *Kaiserin und Königin Maria Theresia*, *Kaiser Franz Joseph I.* i *Kaiserin Elisabeth*, należące do dywizyi krążowców austro-węgierskiej marynarki, odpłynęły według telegraficznego doniesienia, z portu francuskiego w Brest do Kilonii, w d. 6 b. m. Gdy dywizya krążowców austr. przepływała koło francuskiego okrętu admiralskiego: *Hoche*, na pokładzie zagrała orkiestra austryacki hymn ludowy, na co ze strony austr. odpowiedziano odegraniem marsylianki. Gromkie okrzyki: Hurra! żegnały odpływających Austryaków, których zwłaszcza gorąco pozdrawiali majtkowie norweskiej korwety *Nordstjernen*.

W sprawie nieustających usiłowań nakłonienia Niemiec i Austro-Węgier do przyzwolenia na to, aby Włochy zmniejszyły siłę swej armii i aby w ten sposób ułatwić im pozostanie w trójprzymierzu, dowiaduje się *Kreuz Ztg.* ze strony dobrze poinformowanej, iż nie może być mowy o rzekomych ulgach w zobowiązaniach Włoch co do ich siły zbrojnej, ponieważ mocarstwa, należące do trójprzymierza, w sprawie siły swych armij, nie nakładały na siebie żadnych zobowiązań; zobowiązania te nie istniały zatem nigdy także i dla Włoch.

Niemcy przygotowują się do uroczystości otwarcia kanału Północnego, która zamieni się w niebywały dotychczas międzynarodowy przegląd flot wojennych. Jak wiadomo, uroczystości otwarcia kanału odbędą się w dniach 19, 20, 21 i 22 czerwca. Cesarz Wilhelm przybędzie w dniu 19 b. m. w towarzystwie cesarzowej, następcy tronu i trzech książąt z rodziny cesarskiej do Hamburga, gdzie go przyjmie senat tego miasta. Książę Regent bawarski Luitpold już poprzednio przybędzie do Hamburga. Do dnia 1 czerwca, zapowiedziano w Kilonii przybycie 122 parowców na uroczystość. Okrętów wojennych stanie w porcie Kilońskim 53 zagranicznych i tyleż niemieckich. Do tego wypada doliczyć 200 yachtów żaglowych i parowych, ktore zapowiedziały udział swój w regatach. Razem zgromadzi się w pierwszym porcie niemieckim około 500 okrętów na uroczystość otwarcia kanału.

Donoszą z Rzymu: Biancheri oświadczył, że jest gotów przyjąć godność prezydenta Izby. Na czwartko em posiedzeniu Rady ministrów uchwalono rozliczne zmiany w ciele dyplomatycznem.

Pol. Corr. odbiera z Rzymu doniesienie, wedle którego pogłoska, jakoby rząd tamtejszy zamierzał mianować przy sposobności otwarcia nowego okresu ustawodawczego kilku nowych senatorów, polega na błędzie. Rząd włoski pragnąc uniknąć niesłusznych podejrzeń, dopóty nie zamianuje nowych senatorów, dopóki Izba nie rozstrzygnie kwestyi, czy senat ma ukonstytuować się jako trybunał stanu dla osądzenia sprawy Giolittiego.

Marszałek Martinez-Campos donosi rządowi hiszpańskiemu, że można zauważyć agitacyę w różnych prowincyach Kuby i żąda wzmocnienia załogi. Rząd wyśle 10 batalionów i jednego dowódcę korpusu do pomocy marszałkowi. Kredyt jakiego rząd domaga się na to od parlamentu, wynosi 15 milionów pezetas.

Z Konstantynopola donoszą, że powodu napadu Beduinów na urzędników konsularnych w Dżeddach, dotknięte tym wypadkiem mocarstwa oprócz surowego ukarania winnych, zażądają wysokich sum tytułem odszkodowania.

Katolikos armeński przybył we czwartek po południu do Petersburga, aby, jak się dowiadują *Nowosti*, osobiście złożyć życzenia carowi z powodu jego wstąpienia na tron.

Z Petersburga telegrafują do *N. fr. Presse*: Usiłowanie Pobiedonoscewa podciągnięcia wszystkich szkół ludowych pod kompetencyę władzy duchownej jest w dobrze poinformowanych kołach uważane za zupełnie nieudane. Skoro tylko memoryał Pobiedonoscewa w tej sprawie doszedł do wiadomości cara, oświadczył się tenże przeciw projektowi bez poprzedniej konferencyi z Pobiedonoscewem nad tą sprawą. Takie rozstrzygnięcie daje niewątpliwą podstawę do wniosku, że oberprokurator synodu utracił już swój wpływ dawniejszy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 8 czerwca. Dzisiaj w południe odbyło się uroczyste przyjęcie Delegacyj przez Najj. Pana. O godzinie 12 raczył Najj. Pan przyjąć Delegacyę węgierską, w godzinę zaś później Delegacyę austryacką.

Prezydent Delegacyi węgierskiej, hr. Aladar Andrassy, podniósł w przemowie swej do Najj. Pana, że członkowie Delegacyi węgierskiej stają przed Monarchą. aby z czcią i hołdem złożyć u stóp Jego wyrazy żywionych w każdem węgierskiem sercu z tradycyjnym zapałem uczuć wiernopoddańczych, oraz zapewnienie przywiązania do Tronu Habsburgów.

Najmiłościwszy Władco! rzekł dalej Przy rozważaniu przedłożeń nie możemy i tym razem trzymać się innej, kierującej zasady, niż tej. że będziemy liczyć się z potrzebemi stałego rozwoju naszej siły zbrojnej. wskazanego wobec stosunków panujących w Europie przez nasze stanowisko wielkomocarstwowe i nasze przymierza, oraz, że zarazem wedle możności będziemy uwzględniali źródła naszych sił materyalnych, a w ten sposób dla Monarchii i w Monarchii dla naszej Ojczyzny zapewnimy wraz z dobrodziejstwami pokoju, także środki pokojowego rozwoju.

Prezydent wskazał dalej na wielką narodową uroczystość, która przedstawi światu tysiącletnie istnienie Węgier jako organizmu państwowego i podniósł, że Węgry zawdzięczają troskliwości Najj. Pana pełną dobrodziejstw epokę trwałego pokoju oraz wyraził nadzieję, że Monarcha wsparty miłością ludów i potęgą armii utrzyma wielkomocarstwowe stanowisko Monarchii prowadząc i nadal politykę pokojową. Mowca zakończył życzeniem błogosławieństwa dla Najj. Pana. (Grzmiące okrzyki: *Eljen!*)

Najj. Pan raczył odpowiedzieć następującemi słowy:

Zapewnienie wiernego przywiązania, które złożyliście Mnie przed chwilą, sprawia Mi szczerą radość. Z żywem zadowoleniem mogę podnieść, że od ostatniej sesyi delegacyjnej zagraniczne stosunki Monarchii pozostały najzupełniej i bardzo przyjaznymi. Skuteczne uprawianie przyjacielskich stosunków ze wszystkiemi państwami europejskiemi, przyczyniło się istotnie do postępującego coraz dalej uspokojenia, i do skonsolidowania powszechnego pokoju.

Trwając nadal przy dotychczasowych, wypróbowanych zasadach naszej polityki, Rząd Mój będzie i w przyszłości zwracał swe starania ku wzmocnieniu tego stanu rzeczy, tak zadowalającego i dla Naszych interesów i dla interesów ogółu Europy.

Zwiększone zapotrzebowania Mojego Ministerstwa wojny utrzymują się w takich samych granicach jak roku zeszłego. Odpowiadają one konieniecznej potrzebie, która wymaga, aby stworzone dzięki ofiarności ludów organizacya i uzbrojenie armii tudzież marynarki, dalej były rozwijane i aby obie te części siły zbrojnej na wysokości zadania utrzymane były.

Ekonomiczne i finansowe położenie Monarchii zostało przytem o ile możności uwzględnione. Stosunki Bośnii i Hercegowiny wykazują tak pod ekonomicznym, jak pod każdym innym względem niezmiennie zadowalający rozwój; kraje te będą i w roku 1896 w mżności potrzeby swoje pokryć wła snymi środkami.

Polecając przedłożenia, które Wam udzielone zostaną, Waszej patryotycznej gorliwości i stwierdzonej wytrwaności, życzę pracom Waszym najpomyślniejszego skutku i witam Was serdecznie.

O godzinie 1 popołudniu przyjął Najj. Pan w Burgu Delegacyę austryacką. Prezydent Delegacyi, książę Ferdynand Lobkowitz, w przemowie swojej złożył Najj Panu wiernopoddańczy hołd i zapewnił o wiernem przywiązaniu do Monarchii i Dynastyi. Prezydent wyraził także gorące współczucie w żalu z powodu bolesnej straty, którą Najj. Pan i całe Państwo poniosło przez śmierć Najd. Arcyksięcia Albrechta. Delegacya — mówił — zachowa zawsze na uwadze potrzeby, jakie nakłada powaga i wielkomocarstwowe stanowisko Monarchii; z drugiej strony jednak już obecnie siły podatkowe ludności są w wysokim stopniu zaangażowane.

Od ostatniego zebrania Delegacyj wspólnych pozostały stosunki z mocarstwami ościennemi jak najlepsze. Oby Najwyższy zezwolił, ażeby duch pokoju, który dzisiaj niewątpliwie w całej Europie panuje i nadal swą dobroczynną moc w pełnej sile utrzymał! Mowca zakończył życzeniem błogosławieństwa dla Najj. Pana i wzniósł na cześć Monarchy okrzyk, który obecni z zapałem powtórzyli.

Na przemowę powyższą dał Najj. Pan taką samą odpowiedź jak Delegacyi węgierskiej.

Wiedeń, 8 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Nadzwyczajny profesor szczegółowej terapii i patologii na wydziale medycznym w Uniwersytecie krakowskim, dr. Waleryan Jaworski, otrzymał tytuł i charakter zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Wiedeń, 8 czerwca. (*Telegram pryw.*) Radca Dworu Halban ogłosił dziś we *Fremdenblacie* epilog seryi artykułów o książce St. Koźmiana: „Rzecz o roku 1863,“ w którym, przytaczając konkluzye autora, podał gruntowny i poważny obraz położenia Polaków pod trzema rządami.

Wiedeń, 8 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Rząd projekt ustawy o sprzedaży kilku skarbowych parceli gruntowych w Wiedniu, Ołomuńcu i Bozen.

Dep. baron Zygmunt Heyden złożył ślubowanie poselskie.

Dep. Ebenhoch przedkłada wniosek o zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia na wypadek starości robotników przemysłowych.

Dep. Laginja interpeluje w sprawie rzekomego uszczuplenia praw językowych ludności kroackiej przy państwowej służbie skarbowej w Istryi.

Dep. Ebenhoch interpeluje z powodu zarządzenia służbowych ćwiczeń rezerwistów obrony krajowej w Lincu, podczas obu dni Zielonych Świąt.

Dep. Pernerstorfer wnosi interpelacyę z powodu konfiskaty *Arbeiter Ztg.*

Dep. Lueger interpeluje, czy P. Minister handlu skłonny jest do zmiany rozporządzenia o spoczynku niedzielnym, gdyż właściciele handlów artykułami spożywczemi są pokrzywdzeni przez uwolnienie niektórych producentów od spoczynku niedzielnego.

Dep. Steiner interpeluje w sprawie unormowania urlopów dla wypoczynku państwowych urzędników.

P. Minister margr. Bacquehem odpowiada na szereg interpelacyj, a między innemi także na interpelacyę dep. Szamanka, w sprawie służbowej opieszałości policyi w Libercu. P. Minister oświadcza, że nie może winić policyi o żadne zaniedbania. Nie może być mowy o narodowych uprzedzeniach policyi. Niektóre szczegóły, podane w interpelacyi, są niezgodne z prawdą. P. Minister nie ma żadnego powodu do poczynienia jakichkolwiek zarządzeń.

Dep. Szamanek wnosi, aby nad odpowiedzią P. Ministra otworzyć dyskusyę. — Izba odrzuca wniosek wszystkimi głosami przeciw 38.

Dep. Gessmann i Lueger przedkładają wniosek nagły, aby Rząd wdrożył natychmiast dochodzenia w sprawie stanu Towarzystwa asekuracyjnego „Austria“. Rząd ma ogłosić wynik śledztwa, zawiesić zgromadzenie, zapowiedziane na 9 b. m. i zarządzić rozpisanie nowego generalnego zgromadzenia. Interpelacya podnosi, że Rząd powinien temu przeszkodzić, aby ubezpieczeni utracili grosz zaoszczędzony.

Rozprawę nad tym wnioskiem odłożono na koniec posiedzenia.

Następnie toczyły się rozprawy nad paragrafami ustawy podatkowej, które wczoraj stanęły na porządku dziennym.

Izba uchwaliła wniosek dep. Abrahamowicza o zamknięcie dyskusyi.

P. Minister spraw wewnętrznych mrgr. Bacquehem odpowiadając na wniosek Gessmana i Luegera w sprawie Tow. „Austria“ podnosi, że przyczyną upadku Towarzystwa jest to, iż w dawniejszych latach ubezpieczało Towarzystwo drobne kapitały i ponosiło przy tem straty. O niedoborze w budżecie Towarzystwa dowiedziała się jego rada zawiadowcza i Rząd dopiero w ostatnim roku. P. Minister oświadczył, że nieodzowną jest potrzeba gruntownej reformy kontroli państwowej nad Towarzystwami asekuracyjnemi; badania i rokowania w tym względzie rozpoczęto. Odroczenie walnego zgromadzenia Tow. „Austria“ byłoby rzeczą bardzo ryzykowną. P. Minister zakończył zapewnieniem, że poczyniono wszelkie przygotowania, ażeby w przyszłości nadzór państwowy nad Towarzystwami asekuracyjnemi był skuteczniejszy. (*Oklaski*).

Po dłuższej rozprawie nagłość wniosku odrzucono. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń, 8 czerwca. W komisyi dla reformy wyborczej oświadczył hr. Khuenburg imieniem lewicy: „Ponieważ projekta reformy wyborczej uwzględniają zasadę reprezentacyi interesów, oraz zasadę zachowania wiejskiego i mieszczańskiego stanu posiadania (co do reprezentacyi), przeto lewica będzie głosowała za przejściem do rozprawy szczegółowej w tem oczekiwaniu, iż przedłożenia te ulegną w pewnych kierunkach poprawkom“. Lewica występuje szczególnie przeciw rozdziałowi nowej kuryi wyborczej. W końcu wyraził mowca życzenia stronnictwa liberalnego, które dąży do rozszerzenia prawa wyborczego na drobną inteligencyę i właścicieli samoistnych mieszkań przez cały rok opłacanych, do większej liczby nowych mandatów' do nierozdzielania nowej kuryi i do zabezpieczenia przeciw wtargnięciu żywiołów radykalnych, do którego to zabezpieczenia dojść możnaby przez przyznanie dotychczasowym wyborcom kilku głosów, w jednej kuryi z nowo powołać się mającymi wyborcami.

Dep. Kraus (niemiecki narodowiec) oświadcza, że będzie głosował za przejściem do porządku dziennego, ponieważ ustanowienie piątej kuryi niebezpiecznem jest dla rozwoju spraw publicznych w Austryi.

Dep. Menger podnosi, że stronnictwo liberalne pragnie rzeczywiście przeprowadzenia reformy wyborczej i w rozbiciu akcyi upatrywałoby fakt nadzwyczaj ubolewania godny. Mowca ubolewa przeto nad rozmaitymi projektami. których urzeczywistnić niepodobna, jak również nad wnioskami o odesłanie projektu reformy do subkomitetu, co spowodowałoby nowe trudności w akcyi reformy. Mowca oświadcza się zatem za przejściem do rozprawy szczegółowej, zwłaszcza, że projekt subkomitetu obok stron ujemnych posiada także niektóre zalety. Jako główną wadę projektu uważa mowca podział nowej kuryi na dwie kategorye.

Dep. Hohenwart przyznaje, że operat subkomitetu nie zadowolił żadnego stronnictwa, sądzi jednak, że subkomitet odpowiedział ciążącemu na nim zadaniu wynalezienia pośredniej drogi pomiędzy rozmaitemi żądaniami partyjnemi. Mowca nie zgodzi się nigdy na pomnożenie liczby deputowanych o 88 do 108, ponieważ taki krok Izby byłby samobójczym. Mowca także byłby wolał, aby operat subkomitetu był oparł się na innej podstawie, życzenia swego jednak nie przemógł, a ponieważ pierwszą zasadą systemu parlamentarnego jest, aby mniejszość poddawała się większości, przeto też mowca stanął na podstawie, obranej przez subkomitet. Mowca broni pracy subkomitetu, występuje podobnie jak Rząd za pomnożeniem liczby mandatów, przeznaczonych dla robotników, a ostatecznie zaleca, aby co rychlej przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Dep. Piniński oświadcza, że Polakom nie może być w ogóle sympatyczną reforma wyborcza, nie uwzględniająca należycie zasad autonomicznych. Ponieważ jednak domaganie się, aby system wyborczy zmieniono zasadniczo we wspomnianym właśnie kierunku, równałoby się dzisiaj zupełnie nieprzychylnemu wobec reformy stanowisku, przeto Polacy zdecydowali się wziąć udział w pracy około częściowej reformy wyborczej w celu rozszerzenia dotychczasowego prawa wyborczego, przyczem jednak czynią zastrzeżenie co do zasadniczych swych zapatrywań na tę kwestyę. — Co do projektu wypracowanego przez subkomitet, mowca sądzi, że jest on wadliwym i potrzebuje poprawy; ewentualne zmiany wniesione zostaną po przeprowadzeniu obrad w Kole polskiem, których mowca nie chce uprzedzać. Ponieważ jednak nie ma żadnego powodu, aby projekt należało odrzucić *a limine*, mowca będzie głosował za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Na tem obrady przerwano.

Wiedeń, 8 czerwca. Ministerstwo handlu nie uwzględniło podania o pozwolenie na zgromadzenie robotnicze, zwołane przez kierowników partyi socyalno-demokratycznej na 9 b. m.

Cyleja, 8 czerwca. Dr. Franciszek Smolka w towarzystwie syna wyjechał w dobrem zdrowiu z Roemerbadu.

Budapeszt, 8 czerwca. Wczorajsze zgromadzenie listonoszów i sług pocztowych i telegraficznych nie powzięło ostatecznie uchwały. Po zgromadzeniu zebrali się uczestnicy na ulicy, przyczem przyszło do starcia z policyą. Wielu raniono lub aresztowano. Z 1600 sług pocztowych, 800 postanowiło rozpocząć jutro strejk.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 czerwca 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 93·10, Węgierskie akcye kredytowe 492·75, Akcye anglo-austryackie 173·50, Akcye banku Union 345 50, Akcye kolei Południowej 112·75, Losy tureckie 84·80, Akcye kolei państwowej 441·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 328·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·85, Akcye tytoniowe 235·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·30, Akcye kolei Elbetal 296·—, Akcye banku dla krajów koronnych 284·—, 4-procentowa węgierska renta złota 123 40, Akcye banku związkowego 167·—, Rubel papierowy 1·31·25, Węgierska renta papierowa 99·25, Kredytowe ziemskie 567·—, Kredyty 407·62, Rimamurania 288·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	**5·10**	—	**7·00**	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	5·10	**7·00**	**9·06**	9·0	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	**7·00**	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	**7·00**	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	**6·17**	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8 02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	**8·25**	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	**4·55**	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11 00**	**4·55**	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	**4·55**	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	**4 55**	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	**5·25**	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	**5·25**	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa	—	—	—	**5·25**	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5 46	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8. czerwca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	326	—	329	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	438	—	448	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	-
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	50	101	20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 1. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	60	99	30
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	30.¼	1	31.½
100 marek niemieckich	59	—	59	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 czerwca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.—	158.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.25	163.25
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	199 —
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	199 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.50	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.65	122.85
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.30	99.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174.50	175.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	408.—	408.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	925.—	935.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	283.75	284.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1075.—	1077.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	576.—	580.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3680.—	3700.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	328 50	329.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.50	211.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	100.—	100 80
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.60	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.75	102.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.—	95.—
z r. 1884	99.50	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	148.—	149.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.60	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	155.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.15	121.45
Paryż	48.07.5	48.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.5—	9.63.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10064 (3925 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 45 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 18 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 1/3 części realności whl. 88 i 1/6 części realności whl. 26 ks. gr. gm. Kahujów objętej spadkobierców śp. Antoniego Kutuzów własnej, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 230 zł. 68½ ct.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 20 września 1895.

L. 7932 (4029 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 370 gm. kat. Jelna i połowy realności lwh. 369 tejże gm. objętych Izaka Schwebera własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 11 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano

Cenę wywołania stanowić będzie 1 realności kwota 70 zł., drugiej zaś kwota 40 zł

Wadyum wynosi co do połowy realności 7 zł., zaś do drugiej 4 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, 28 grudnia 1894.

L. 11043 (4000 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 41 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż 2|5 części realności whl. 135 gminy Rumno objętej dłużnika Hryńka Jakimiec własnej na rzecz Seliga Klarfelda w dniach 2 lipca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 532 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków, licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, 30 listopada 1894.

L. 2500 (3798 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 43 zł. z pn· odbędzie się w Wadowickim c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym dnia 25 lipca i dnia 26 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 42 gm. kat. Tomice Kazimierza i Franciszki Szkutów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 696 zł. 43½ ct. zaś wadyum 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Izydor Daniel w Wadowicach.

Wadowice, 20 kwietnia 1895.

L. 7200 (3868 3—4)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej firmy Masano et Prager w Pradze przeciw Ignacemu i Linie czyli Liebie Eibenschütznom w kwocie 700 zł a. w. z pn. dozwolono przymusowej sprzedaży majętności zwanej „fabryka spodyum i kości nawozowych w Rzędzinie“ whl. 152 ks. tab. objętej, wyż wymienionych dłużników po połowie własnych, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w biorze nr. 12 w dwóch terminach mianowicie 5 lipca 1895 i 6 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa oraz wywołania 11489 zł. 40 ct. a.

Wadyum wynosi 1150 zł. a. w.

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sąd.

Tutejszego adw. dr. Stanisława Stojałowskiego z zastępstwem adw. dr. Malawskiego ustanowiono kuratorem dla tych wierzycieli hipotecznych rzeczonej majętności, którzy po dniu 10 marca 1895 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów, albo wcale nie, albo też nie dość wcześnie została doręczoną.

Tarnów, 9 maja 1895.

L. 1183 (3927 3—3)

W dniach 2 lipca 1895 i 6 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Tynowie w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 317 ks. gr. dla Tynowa dłużnika śp. Iwana Stecinka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Chaima Suss mana w kwocie 100 zł. i 45 zł.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Eustachy Wyszyński w Medenicach

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 9 lutego 1895.

L. 6334 (3921 3—3)

Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, celem zaspokojenia wierzytelności Marcina i Rozalii Łaszczyków w kwocie 780 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 lipca i 9 sierpnia 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya 1/5 części realności lwh. 26 ks. grunt. gm. kat. Mierzeń objętej Marcina Kurka własnej. z tem, że na pierwszym ter minie sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 159 zł. 60 ct.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 26 marca 1895.

L. 10621 (3922 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 25 rat po 6 zł. i 1 raty 6 zł. 32 ct. a. w. z pn. przeprowadzi w dniach 2 lipca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 90 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej i 1/4 niewydzielonej części whl. 152 tejże gminy objętej dłużników Anny zam. Janio, Mikołaja, Michała i Maryi Repetyłów własnej z wyłączeniem atoli par. grt. 574/1 i 661/2 na kwotę 45 zł. o cenionych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość sza cunkowa tych realności w kwocie 186 zł. 85 ct. w. a.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 26 września 1894.

L. 5245 (3909 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 10 rat po 6 zł w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w gmachu sądowym dnia 5 lipca 1895 i dnia 9 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętych wykazami l. 7, 292, 293 gminy Borowa, należących do Feliksa Gawrona, Wojciecha, Ludwiki i Józefa Wojtowiczów.

Cena wywołania dla realności lwh. 7 gm. Borowa wynosi 791 zł. w. a., dla realności lwh. 292 zł. wynosi 2000 zł., zaś dla realności lwh. 293 wynosi 5 zł.

Wadyum stanowi 10 prc. powołanych cen wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 3 maja 1895.

L. 10964 (3976 3—3)

SPROSTOWANIE.

Edykt l. 7047 dotyczący egzekucyjnej sprzedaży należącej do spadku Szai Felda połowy realności nk. 240 w Tarnowie na Strusinie położonej whl. 305 ks. Strusiny objętej w numerach 117 i 118 zaznaczony prostuje się w tym kierunku, że drugi termin sprzedaży wyznaczonym został na 19 a nie 9 lipca b. r.

Tarnów, 30 maja 1895.

L, 6695 (3981 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie przeciw Mieczysławowi Justynowi 2 im. Paszkudzkiemu o zapłacenie kwoty 1086 zł. 40 ct. etc. z pn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 11 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nro 2 przymusowa sprzedaż dóbr Chołowice i Mielnów wykazem hipotecznym l. 344, 367 objętych dłużnika Mieczysława Justyna 2 im. Paszkudzkiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 34781 zł., względnie 39322 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwck. dr. Rosenbacha w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Dawida

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 4 maja 1895.

L. 1595 (3970 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na za spokojenie sumy 122 zł. 46 ct. r przyn. po strąceniu atoli sumy 50 zł. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod l. k. 112 Lisznia w Drohobyczu położonej wedle Dom. Lisznia T. I pag. 416 n. 6 haer. Piotra i Julji z Morozów Hutowiczów własnej na rzecz Antoniego Spielvogel w dniach 1 lipca 1895 i 5 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 600 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwok. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 marca 1895.

L. 9767 (3972 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu w kwocie 60 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 lipca 1895 i 6 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya a) realności objętej wykazem hipotecznym l. 159 ks. gr. gm. Chwałowice Mojżesza Silbera własnej, b) realności objętej wykazem hipot. l. 154 ks. grunt gminy kat. Chwałowice Stefanii, Władysławy, Bogusławy, Wacława i Bolesława Sechów własnej.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 159 ad a) w ilości 750 zł., odnośnie do realności lwh 154 ad b) w ilości 1600 zł., wadyum odnośnie do realności lwh. 159 ad a) 75 zł., odnośnie do realności lwh. 154 ad b) w ilości 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adwokata dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Rozwadów, dnia 10 maja 1895.

L. 2188 (3618 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 1) 10/12 części realności lwh. 318 ks. gr. gm. Kęty Jana Kantego Mleczki własnych 2) połowy realności lwh. 1006 ks. gr. gm. Kęty Anny Wietrznej własnej, 3) 1/4 części realności lwh. 1033 ks. gr. gm. Kęty Anny Wietrznej własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 19 lipca i 19 sier dnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania a to ad 1) 1623 zł. 95 ct., ad 2) 341 zł. 25 ct., ad 3) 50 zł.

Wadyum ad 1) 163 zł., ad 2) 35 zł., ad 3) 5 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 11 maja 1895.

L. 1242 (3803 2—3)

Dnia 19 lipca i 23 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod n. 14 w Gdowie położonej wedle ks. gr. gm. Gdów lwh. 14 spadkobierców Anny Gomułkowej własnej dla pokrycia pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie z tytułu 9 rat zaległych z pożyczki 300 zł. aw. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę 1050 zł lub powyżej, zaś na drugim nawet poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 105 zł.

Kuratorem wierzycieli miejscowy zastępca c. k. notaryusza.

Resztę warunków, wyciąg, protokół opisania przynależności w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 7 maja 1895.

L. 2768 (3718 2—3)

Wird veröffentlicht, dass über Ansuchen S. Ebersohn zur Hereinbringung der Forderung 200 fl. s N. G. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Jakob Leib Zucker eigenthümlich gehörigen Realität Einl. 2891 des Grundbuches für die Gemeinde Horodenka im Gerichtslokale am 17 Juli 1895 und am 14 August 1895 jedes Mal um 9 Uhr Vormittags vorgenommen wird, und bei der ersten Tagfahrt die obige Realität nur um oder über den Schätzungspreis 1654 fl. 80 kr., bei der zweiten aber auch unter demselben veräussert werden wird.

Zum Curator der unbekanten Gläubiger wurde Adv. Markus aus Horodenka bestellt.

Der Schätzungsakt und die Feilbietungsbedingnisse erliegen in der hg. Registratur.

K. k. Bezirks Gericht.

Horodenka, 2 April 1895.

L. 6111 (3958 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano dnia 8 lipca 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 12 sierpnia 1895 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 4/8 części realności wyk. hip. l. 652 gm. kat. Tyśmienica objętej, dłużnika Piotra Gałygi własnej, protokołem de pr. 29 września 1893 l. 10781 oszacowanej na rzecz Marjem Taube Lindeman pto 43 zł.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć

Tyśmienica, 11 maja 1895.

L. 2858 (3950 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wilhelma Piernikarskiego i sp. przeciw spadkobiercom Józefa Stankiewicza starszego pto 3150 zł. z pn odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 52 gm. kat. Wadowice (w któréj się mieści szpital cywilny) w dniu 12 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem tylko powyżej sumy 1200 zł. jako podkup zaofiarowanej.

Cena szacunkowa 4753 zł. 60 ct.

Wadyum wynosi 475 zł. 36 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 4 maja 1895.

L. 9303 (3899 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ozyasza Grossbartha w kwocie 15 zł. 12 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 479 ks. gr. gm. Wierzchsławice objętej, Jędrzeja Sobonia własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 11 lipca 1895 i 13 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 255 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu pow. miej. deleg.

Tarnów, 7 kwietnia 1895.

L. 4246 (3910 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w 13 ratach po 24 zł. 76 ct. i reszty kapitału w kwocie 232 zł. 22 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 19 lipca 1895 i dnia 21 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 13, 14 i 2/8 części realności lwh. 24 gminy Wojsław.

Cena wywołania 3421 zł. 24 ct.

Wadyum 342 zł. 13 ct.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 21 maja 1895.

L. 42824 (4015 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce powiatowe w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897 i 1898 odbędzie się dnia 26 czerwca 1895 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy w roku 1896 wynoszą:

na trakt krakowski 6190 m³ w kwocie fiskalnej	zł.	23692·55
na trakt przemyski 2935 m³ w kwocie fiskalnej	zł.	11307 67
na trakt samborski 875 m³ w kwocie fiskalnej	zł.	3547·25
na trakt podolski 2790 m³ w kwocie fiskalnej	zł.	10588 05
na trakt stryjski 1820 m³ w kwocie fiskalnej	zł.	7930·70
na trakt żółkiewski 490 m³ w kwocie fiskalnej	zł.	2528 40
Razem 15.100 m³	zł.	59594·62

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie połozyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającę licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy.

Lwów, dnia 2 czerwca 1895.

L. 6959 (3901 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy Umrath & Comp przeciw małol. Maryi, Jędrzejowi, Fruśce i Olenie Pełechom o zapłacenie kwoty 30 zł. z pn. odbędzie się dnia 18 lipca 1895 i dnia 22 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 10 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 302 ks. gr. gm. Małkowice objętej małol. Maryi, Jędrzeja, Fruśki i Oleny Pełechów jako spadkobierców śp. Fedka Pełecha własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 265 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niawiadomych ustanowiono adw. dr. Gansa w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Przemyśl, 20 kwietnia 1895.

L. 1493 (4001 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 2 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 27 czerwca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Josla vel Józefa Kleinera własnej wyk. hip. l. 326 gminy kat. Husiatyn objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Henryk Nathansohn z Husiatyna.

Husiatyn, 4 marca 1895.

L. 8792 (3974 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Ferdynanda Lityńskiego w kwocie 2699 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg realności pod lk. 17 część I. w Trembowli położonej wyk. hip. 457 i połowa wyk. hip. 456 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużnika Michała Szczepańskiego syna Tadeusza własnej i to każdego ciała tabularnego osobno na dniu 17 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 zawsze o 11 godzinie rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi dla wykazu hipot. 457 kwotę 513 zł., a wadyum 52 zł., zaś dla połowy wyk. hipot 456 kwota 1000 zł. a wadyum 100 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registaturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. not. Karol Berhard w Trembowli.

Trembowla, 22 grudnia 1894.

Upadłości.

L. 6715 (3968 2—3)
Wierzycieli masy konkursowej Fryderyka Hausera w Białej zawiadamia się, że przedłożony przez zawiadowcę dr. Cieszyńskiego projekt ostatecznego podziału funduszów masy u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy masy przejrzeć, tudzież zarzuty przeciw temu projektowi do dnia 10 czerwca 1895 pisemnie lub ustnie wnieść tu mogą i że do rozprawy nad zarzutami ewentualnymi termin na 17 czerwca 1895 o godz. 10 rano w biórze komisarza konkursowego wyznaczony zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 28 maja 1895.

L. 31067 (3979 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Władysława Hnatkiewicza majstra krawieckiego we Lwowie przy ulicy Krakowskiej l. 5.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu sekretarzowi rady Garfeinowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Aschkenasego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 czerwca 1895 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 sierpnia 1895 i podać ją na terminie na dzień 5 września 1895 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, mają być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 czerwca 1895.

Konkursa.

L. 30832 (3978 3—3)
Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Izdebniku w powiecie Wadowickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.

Płaca rocznych 300 zł., ryczałt kancel. 80 zł., datek na ekspedytora 180 zł., wynagrodzenie 900 zł., za codzienną jazdę posłańcą do Wadowic i napowrót i 150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Kalwaryi.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 czerwca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 czerwca 1895.

L. 38999 (3984 2—3)
Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Cieniawie w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 100 zł. za codziennego posłańca pieszego do c. k. urzędu pocztowego na dworcu kolei żelaznej w Ptaszkowej i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 czerwca b. r w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie

Lwów, 30 maja 1895.

(4011 2—3)
Celem obsadzenia dwóch a ewentualnie czterech posad c. k. Starostów z systemizowanymi poborami rangi VII. klasy, względnie dwóch a ewentualnie czterech posad c. k. sekretarzy Namiestnictwa z systemizowanymi poborami rangi VIII. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 lipca 1895.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 czerwca 1895.

L. 372 (4040)
Stypendyum wynoszące rocznie 150 zł. udzielone będzie w roku szkolnym 1895/96 na ręce prawnej opieki w równych półrocznych ratach z dołu uczniowi krajowej niższej szkoły rolniczej lub innej szkoły fachowej, synowi włościanina religii rzym. kat. w powiecie Limanowskim zamieszkałego.

Stypendyum przysługuje uczniowi aż do ukończenia tego zawodu szkoły do której zaczął uczęszczać.

Wykazać się ma świadectwem ubóstwa i świadectwem szkolnem o dostatecznym postępie.

Rozdawnictwo przysługuje Wydziałowi Rady powiat w Limanowy, do którego wnieść należy niestęplowane podanie do dnia ostatniego czerwca 1895 r.

Wydział Rady powiatowej.

Limanowa, 1 czerwca 1895.

L. 5230/pr. (4013)
Posada radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami VI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 30 czerwca 1895, do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 5 czerwca 1895.

Kuratele.

L. 5392 (3951 3—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu uznał Scheindlę Blumenfeld za obłąkaną.

Kuratorem ustanowiono Oswalda Blumenfelda w Przemyślu.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Przemyśl, 30 marca 1895.

L. 2822 (4002 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uznaje Pawła Pożerniuka z Czarnokoniec wielkich za marnotrawcę i ustanawia dlań kuratorem Ilka Kłapków.

Husiatyn dnia 23 marca 1895.

L. 7160 (3999 1—3)
Iwan Kotyk zwany Małym z Hójska uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Iwan Dycio z Hójska.

C. k Sąd powiatowy.

Dobromil, 3 czerwca 1895.

L. 6410 (3989 1—3)
C. k. Sąd obwodowy rozciąga opiekę nad nieletnim Janem Lichwą w Samborze Zamiejska na czas nieograniczony, opiekunem jego Michał Janda w Samborze.

Sambor, 18 maja 1895.

L. 5354 (3967 1—3)
Franciszek Bogusch w Białej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z 27 kwietnia 1895 l. 2766 uznany został za umysłowo niedołężnego.

Józef Kowalczyk z Lipnika ustanowiony został tegoż kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 15 maja 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 117 (3937 3—3)
Dr. Dawid Reisner wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 31 maja 1895.

L. 276 (4014)
Dyrekcya c. k. szkoły weterynaryi i połączonej z nią szkoły kucia koni we Lwowie, podaje do wiadomości, że zapis uczniów na drugi sześcio-miesięczny kurs kucia koni 1895 roku trwający od 1 lipca do 31 grudnia 1895 r. odbędzie się w dniach od 27 czerwca do 2 lipca.

Czeladnicy, zamierzający się zapisać na uczniów tego kursu, zgłosić się mają osobiście w czasie przepisanym w godzinach urzędowych od 10—12 przed południem do kancelaryi Dyrekcyi w gmachu szkolnym przy ulicy Kochanowskiego Nr. 33 i przedstawić: 1) świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły, ludowej, 2) świadectwo prawidłowego odbycia terminu rzemiosła kowalskiego, oraz dwuletniej przynajmniej praktyki czeladniczej.

Nadmienia się przytem, że uczniowie tego kursu obowiązani będą nie tylko regularnie uczęszczać do szkoły i na klinikę dla obznajomienia się z zasadami kucia, oraz zwykłych sposobów postępowania w chorobach kopyt, lecz również zajmować się praktycznie w kuźni zakładu w godzinach przez Dyrekcyę, ewentualnie przez nauczycieli kucia wskazać się mających.

Lwów, 7 czerwca 1895.

L. 2590 (3995 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Cikowską, iż przeciwko niej wniosła Aleksandra Fiedor pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. w skutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 12 maja 1895.

L. 2589 (3994 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Cikowską, iż przeciwko niej wniósł Jan Fiedor pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. w skutek czego kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 12 maja 1895.

L. 2591 (3996 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Mrozka, iż przeciwko niemu wnieśli Ferdynand i Katarzyna Bablowie pozew o zapłacenie kwoty 60 zł. wa. w skutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 12 maja 1895.

L. 2588 (3997 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Janik, iż przeciwko niej wnieśli Wincenty i Apolonia Zubkowie pozew o zapłacenie kwoty 130 zł. w skutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 12 maja 1895.

L. 18828 (3991 1—3)
Sanocki c. k. Sąd powiatowy miej.-dlg. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Twardego z Długiego, Jędrzeja Marcinkowskiego z Posady olchowskiej i Jana Posadzkiego z Pisarowiec, że w sprawie założenia księgi kolejowej dla gal. kolei transwersalnej celem zawarcia z nimi przez Wysoki Rząd i generalne przedsiębiorstwo galic. kolei transwersalnej umowy o wykupno gruntów pod budowę gal kolei transwersalnej z realności w Długiem położonej w. h. l. 254 objętej Jana Twardego własnej, z realności w Posadzie olchowskiej położonej whl. 282 objętej Jędrzeja Marcinkowskiego własnej i z realności w Pisarowcach położonej whl 67 objętej Jana Posadzkiego własnej ustanowił, kuratororów a to dla pierwszego Błażeja Pietrzkiewicza z Długiego, dla drugiego Jana Żołnierczyka z Posady olchowskiej a dla trzeciego Józefa Posadzkiego z Pisarowiec z substytucyą dr. Gawła adw. w Sanoku dla wszystkich.

Mają przeto wyż wymienieni nieznani ustanowionym kuratorom do zawrzeć się mających umów udzielić informacyi lub innych pełnomocników wskazać, gdyż inaczej czynności przez kuratorów ich imieniem dokonane za ich obowiązujące będą uważane.

Sanok, 31 grudnia 1894.

L. 3817 (4006 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jana Tabora z Jastrząbki starej, że Kajetan i Ewa Wielgusowie z Jastrząbki starej wnieśli przeciw niemu pod dniem 15 maja 1895 do l. 3817 skargę o zapłatę 200 zł. z pn., że na takową termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 lipca 1895 wyznaczono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie, ustanowiono i wzywa tegoż Jana Tabora, by do powyższego terminu potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę prawnego sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k Sąd powiatowy.

Pilzno, d. 15 maja 1895.

L. 8898 (3877 3—3)
Samuela vel Salamona Petruszkę z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie Wysokiego Skarbu przeciw niemu o 18 zł. 64 ct. w a. pn. tenuż kuratora w osobie Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie ustanowiono i takowemu uchwałę z 27 sierpnia 1893 l. 6105 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 19 września 1894.

L. 4563 (3824 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca niewiadomego pobytu Józefa Fisch, że na prośbę Mojżesza Józefa Fuchs z dnia 28 maja 1895 l. 4563 wydano przeciw niemu nakaz zabezpieczenia do trzech dni sumy wekslowej 450 zł. aw. z pn. z wekslu z daty Brody 1 marca 1895 i że dla niego ustanowiono w tej mierze kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie, do którego się zgłosić lub sądowi innego zastępcę wskazać winien.

Złoczów, dnia 28 maja 1895.

L. 1238 (3810 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Feibisza Łapajowkera iż Ada Holzman wytoczyła przeciw niemu tudzież przeciw Nathanowi Reiss, Mariem Reiss i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Naftalemu Löwenherz, Chaimowi Izraelowi Mehl, Szeindli Degen, Adarowi Degen, Mojżeszowi Leibie Degen tudzież rzekomym ich spadkobiercom, dla których również adw. dr. Wejda kuratorem ustanowiony został pozew de praes. 20 listopada 1893 l. 18897 o zniesienie współwłasności realności lwh. 167 gm. Krystynopol i że kuratorem ad actum dla niego ustanowiony został adw. dr. Wejda w Sokalu, wskutek czego wzywa się go, aby temu ustanowionemu zastępcy potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie wybrał, o tem sądowi doniósł, inaczej bowiem złe skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sokal, dnia 25 lutego 1895.

L. 3039 (3840 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana ks. Sapiehę, że Aron Kanner wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 4500 zł. aw. z pn., któremu żądaniu uchwałą z dnia 18 maja 1895 l. 3039 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza i poleca temu pozwanemu, aby ce do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 18 maja 1895.

L. 10433 (3841 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejs. a pobytu niewiadomego Natana Farba, że na prośbę Majera Weinreba wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Blausteina z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę. lub innego zastępcę sobie ob[illegible]go sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 18 maja 1895.

L. 2299 (3811 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, iż 6 stycznia 1894 zmarł w Przewozie Jakób Bębenek z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Nie znając miejsca pobytu córki tegoż Maryanny Bębenek, wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia 22 kwietnia 1895 wniosła deklaracyę do spadku, gdyż inaczej spadek byłby pertraktowanym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Stefanem Rybką dla niej ustanowionym.

Wieliczka, dnia 22 kwietnia 1895.

L. 1482 (3872 3—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomego Fryderyka Sieberg recte Siewert z Huziejowa zawiadamia się, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 2 października 1894 l. 8461 ustanowiono kuratorem ad actum c. k. notaryusza Kurpińskiego w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, d. 19 marca 1895.

L 16519 (3843 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Hersza Krausera, że na prośbę Peretza Lichtenberga z 30 marca 1893 l. 4912 uchwałą tegoż c. k. sądu obwodowego z dnia 1 kwietnia 1893 l. 4912 dozwolono na wykreślenie ze stanu biernego realności wykaz hipoteczny 426 gminy katastralnej Stanisławowa, prawa zastawu dla sumy 435 zł 75 ct. z pn. zaintabulowanego na rzecz Jakóba Lichtenberga z zastrzeżeniem, że skuteczność dozwolonego wykreślenia nastąpi z wykreśleniem prawa nadzastawu dla sumy 220 zł. z przyn. ciężącego na rzecz Hersza Krausera na sumie 435 zł. 75 ct. z przyn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi Haussnerowi, przy czem wzywa go, aby rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, dnia 1 września 1894.

L. 10434 (3842 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Natana Farba, że na prośbę Majera Weinreba wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hermanowi Falkowi z zastępstwem tut. adw. dr. Blausteina z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 18 maja 1895.

L. 11510 (3867 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leibę Roslera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z dnia 11 maja 1895 l. 10104 na podstawie wekslu z daty Nadwórna 29 listopada 1894 na 250 zł., protestu z daty Nadwórna 1 marca 1895 l. 2115 i pocztowego atestu z daty Nadwórna 1 marca 1895 l. 339 nakazano temuż Leibie Roslerowi, aby sumę 250 zł. z 6 prc. odsetkami od 28 lutego 1895, $1/3\%$ prowizyą, kosztami protestu 3 zł. 5 ct. i kosztami sądowymi 15 zł. 24 ct. kasie zaliczkowej w Nadwórnie zapłacił i że uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Liebermanowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udziellił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 29 maja 1895.

L. 17377 (3869 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Malczewskiego, iż skutkiem wniesionej przeciw niemu skargi przez Jaruchema Baresa o 200 zł. termin do rozprawy sumarycznej na 16 sierpnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczonym, oraz dla niego kuratorem dr. Schwarz w Krakowie ustanowionym został, któremu wszelkie dokumenty oraz środki do obrony służące udzielić lub też pełnomocnika swego sądowi wskazać winien, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 25 kwietnia 1895.

L 5561 (3825 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Gałajdę, iż w sprawie spadkowej po Teodorze Gałajda tut. sądową rezolucyą tabularną l. 11182, którą intabulacyę praw rzeczowych ze spadku za ... doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Waszkowi Howańcowi.

Jest tedy rzeczą Jacka Gałajdy dostarczyć kuratorowi dalszych informacyi, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego samemu sobie przypisze.

Nowy Sącz, 24 marca 1895.

L. 3569 (3870 3—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Bubniaka z Wielopola, że na prośbę Chaima, Izaka i Leiby Brandów jako spadkobierców Leisora Branda ustanowiono dla niego kuratorem dr. Bendla adw. w Sanoku, w sprawie ich hipotecznej przeciw niemu i Jarenie Buniakowej o 70 zł. w. a., któremu to kuratorowi rezolucyę z 22 grudnia 1894 l. 18847 doręczono.

Sanok, d. 12 marca 1895.

L. 5309 (3957 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę z Bernatów Babińską, że dnia 5 maja 1895 do l. 5309 wniosła przeciw niej Józefa Rogalska skargę o 40 zł. z przyn. na którą wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 sierpnia 1895 o 9 rano tudzież, że dla niej ustanowiono kuratora w osobie p. dr. Reichmanna adwok. w Tarnobrzegu. Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 6 maja 1895.

L. 8919 (3898 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Schiffmana, że w sporze wekslowym Chaima H. Kohna przeciwko niemu pto 50 zł wa. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Marka Parnassa z substytucyą adwok. dr. Joachima Bindera i doręczono pierwszemu z nich wydany równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z pn. dla niego przeznaczony.

Wzywamy przeto Berla Schiffmana, aby temuż kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi podał.

Tarnopol, 18 maja 1895.

L. 9198 (3905 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia bawiącego za granicą Michała Bruzdę, że został zaskarżonym wraz z 3-ma innymi przez Franciszkę 1o Bruzdową 2o Pasternakową o zapłacenie 231 zł. 22 ct. wa.; kuratorem dla Michała Bruzdy ustanowiony został adwokat dr Goldmann, substytut adw. dr. Silberfelda w Kalwaryi, któremu kurand ma udzielić informacyi.

Kalwarya, 18 listopada 1894.

L. 4180 (3913 2—3)

Zaleszczycki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Majera, że rezolucyę tabularną z 30 maja 1892 l. 4720 doręczono kuratorowi do adw. dr. Stoklasie, oraz wzywa się kuranda, by kuratorowi udzielił informacyę, lub sądowi innego pełnomocnika wymienił.

C. k Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 9 maja 1894.

L. 6507 (3915 2—3)

W depozycie sądowym od przeszło lat 30 znajduje się w przechowaniu potwierdzenie z 31 sierpnia 1848 na 203 zł. 25 ct. wystawione przez c. k. kasę depozytową Państwa, na rzecz Katarzyny Mylowskiej de Langewicz i z daty 17 października 1848 na 1 zł. 75 ct. na rzecz Stefana Wolańskiego.

Wzywa się niewiadomych właścicieli, aby prawa swoje do powyższych dokumentów w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego, dokumenta uznane zostaną za przepadłe i oddane do kasy Państwa.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki, dnia 14 lipca 1894.

L. 5414 (3914 2—3)

W depozycie sądowym od przeszło lat 30 znajduje się w przechowaniu w masie Aleksandra Jaszeka gotówka 4 zł. 24½ ct., Barbary Krasiuk 10 zł. 10½ ct., Ewy Kabat 2 zł. 41½ ct., Franciszka Müllera 1 zł. 46 ct., Motia Salmajera sześć łyżek srebrnych, jedna puszka srebrna, trzonek srebrny od noża, jeden srebrny kubek, cztery srebrne ruble wartości 62 zł. 37 ct., w masie Eliasza Strzelbickiego gotówka 96 ct., Abrahama Issera Schillera 3 zł. 83½ ct. w sprawie karnej Iwana Żywaka i tow. o kradzież 23 zł. 10 ct., w masie Bazylego Grybowicza książeczka lwowskiej kasy oszczędności Nro 79621 na 10 zł. 9 ct., w masie Mikołaja Telichowskiego taka książeczka Nro 80143 na 72 zł. 69 ct. i w masie Elżbiety Vogel taka książeczka Nro 79626 na 4 zł. 5 ct.

Wzywa się niewiadomych właścicieli, aby prawa swoje do powyższych przedmiotów w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni, zaś co do gotówki 23 zł. 10 ct. w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia licząc wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego uznane zostaną za przepadłe i oddane do kasy Państwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 5 maja 1895.

L. 24485 (3943 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Peretza Fragnera, Jerzego Fragnera i Perlę Fischerową, iż celem doręczenia im tut. sąd. uchwały z 1 lutego 1895 l. 47777/94 w sprawie przymusowego oszacowania uznanej za pustkę realności pod lk. 164 dz. VIII w Krakowie ustanowiony został kuratorem ad actum adw. dr. Gluziński z substytucyą adw. dr. Schwarza w Krakowie i poleca się tymże Peretzowi Fragnerowi, Jerzemu Fragnerowi i Perli Fischerowej aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej bowiem skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 11 kwietnia 1895.

L. 2744 (3889 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 5 października 1894 l. 7619 w sprawie Pawła Szuwart o wydzielenie pgr. 513 z whl. 60 ks. grt. gminy Nowosiółki Iwana Skibika w 2/3 a Fedora Praszczaka w 1/3 części własnego i utworzenie dla takowej nowe ciało hipoteczne dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Praszczuka z Nowosiółek kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Fedora Praszczuka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 17 kwietnia 1895.

L. 24485 (3942 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Michała Kowalskiego postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności m. Krakowa nr. 79306 na 14 zł. 95 ct. opiewającej, na imię Michała Kowalskiego wystawionej i według twierdzenia proszącego zagubionej, wzywa każdego, ktoby tę książeczkę posiadał, aby ją w terminie sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia okazał, ile że w razie przeciwnym takowa uważaną będzie za pozbawioną wszelkiej mocy a wspomniana Kasa temuż posiadaczowi na podstawie owej książeczki nie będzie odpowiedzialną.

Kraków, 17 września 1891.

L. 2998 (3982 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Władysława Gattego i Katarzynę Gattonią, że w sprawie gminy Chrość przeciw Michałowi Bałachuwskiemu i spóln. o dopuszczenie dowodu ku wiecznej pamięci, zamianowanym został dla nich kuratorem ad actum dr. Góra adw. w Niepołomicach.

Poleca się więc Władysławowi Gattemu i Katarzynie Gattowej, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Niepołomice, d. 25 maja 1895.

L. 9950 (3930 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ustanawia p. adw. dr. Aichmüllera w Stryju, kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Brzeskiej celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej l. 10158|94 o czem się ją w tej drodze i do rąk kuratora uwiadamia.

Stryj, dnia 12 maja 1895.

L 6621 (3917 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza kwitu przez Kasę Wydziału Krajowego we Lwowie dnia 30 października 1894 wystawionego, opiewającego na kwotę 469 zł. aw. jako wadyum na dzierżawę krajowych opłat konsumcyjnych przez Jonasza Brettera i spólników do art. depozytowego 6087/94 złożoną, ażeby w ciągu jednego roku od dnia wygotowania tego edyktu licząc powyższy kwit tem pewniej przedłożył i takowy okazał, ile że inaczej po upływie tego czasu takowy na żądanie jako umorzony t. j. wszelkich prawnych skutków pozbawiony uznanym zostanie.

Kołomyja, dnia 27 kwietnia 1895.

L. 12031 (3944 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza i Ignacego Statkiewiczów, że przeciw nim wniósł Jan Zygmuntowicz pozew de praes. 30 marca 1895 l. 12031 o uznanie, że suma 250 złp. na realności lk. 98 Dz. III. lwh. 561 na rzecz Ignacego Statkiewicza zaintabulowana, a na rzecz Kazimierza Statkiewicza prawem nadzastawu dla kwoty 88 zł. 40 kr. mon. konw. obciążona, zgasła przez przedawnienie i że jeden egzemplarz tej skargi dla pierwszego pozwanego Ignacego Statkiewicza przeznaczony do rąk ustanowionego dlań kuratora ad actum adw. dr. Seinfelda doręczony został, zaś rubryka pozwu dla współpozwanego Kazimierza Statkiewicza przeznaczona, doręczoną została kuratorowi tegoż adwokatowi dr. Goldmanowi i poleca im, aby powyż wymienionym kuratorom potrzebnych środków do obrony dostarczyli lub innych pełnomocników sobie obrali. w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 5 kwietnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie 774

W dniu 19 czerwca 1895 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Zakładu dla ubogich chrześcian ulica Wronowska l. 2 odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert celem zapewnienia dostawy drzewa opałowego bukowego i brzozowego, oraz omasty t. j. masła dla tutejszego Zakładu ubogich od 1 lipca 1895 do końca czerwca 1896.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu wzmiankowanego zakładu.

Z Dyrekcyi Zakładu dla ubogich chrześcian.

Lwów, dnia 5 maja 1895.



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.

Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu. w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Mickiewicza l. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 741

Dyetaryusz długoletni, rutynowany manipulant sądowy, z szybkiem i nader czytelnem pismem, z chlubnemi świadectwami — poszukuje posady przy c. k. Sądach lub c. k. Starostwach. Zgłoszenia pod lit. B. W. poste rest. Nowy Targ. 772

Notaryusz w Boryni poszukuje współpracownika biegłego w sprawach spadkowych i hipotecznych. Warunki korzystne. 765

Materace włosienne (3 poduszki) po zł. 13, 14, 15, 16, 18, 20 do 30. Kołdry szyte, najlepszy ręczny wyrób po zł. 3.50, 4, 6, 7, 8, 10, 12 do 14 zł., jedwabne atłasowe po zł. 12.50, 14, 16, do 30 zł., kołderki dziecięce od zł. 2 i wyżej w największym wyborze poleca specyalna pracownia pościeli, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 539

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla Pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 361

Świeczniki do gazowego i elektrycznego oświetlenia utrzymuje na składzie **Hamel i Feigl**, Lwów, ul. Sykstuska 6. 150

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117 Datki łaskawe przyjmuje Administracya.



Wiktor Berger

Lwów, ulica Akademicka l. 8

Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii

Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 623

W Rymanowie

otwieram z dniem 1 lipca

pensyonat dla panien

zapewniając troskliwą opiekę i dobre hygieniczne odżywienie. 784

Franciszka Papée

Adres: Lwów, Jagiellońska 7, II. piętro.

Maszyny do szycia

tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 prc. taniej.

Józef Iwanicki

mechanik-specyalista

Lwów, hotel Żorża,

Proszę żądać cenniki. 676

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery

angielskie i 622

Steyr-Swift



z nieograniczoną gwarancyą. Cenniki bezpłatnie

Każdy

może dziennie 5 do 10 zł. zarobić sprzedażą **ustawowo dozwolonych losów** po myśli ustawy o sprzedaży ratalnej losów art. XXXI z roku 1883. **Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft, Adler et Comp. Budapest** 757

Kredyt osobisty

od 300 zł. w górę aż do najwyższych kwot dyskretnie; **pożyczki hipoteczne** na najlepszych warunkach wyrabia **J. Visontai**, urzędowo wpisany ajent finansowy, Budapest, Aggteleki-Gasse, tylko po niemiecku. 782

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów.

wynalazku

A. Maczuskiego.

perfumera w Wiedniu,

Detail Kärntnerstrasse 22, engros III/2 Erdbergerlände 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. 458

1 flakon ekstraktu orzechowego .	zł. 3.—
pół flak. „ „ .	„ 1.50
1 słoik pomady orzechowej .	„ 2.—
pół słoika „ „ . .	„ 1.—
1 flakon olejku orzechowego .	„ 2.—
pół flak. „ „ . .	„ 1.—

We Lwowie u Zygm. Ruckera, apt. tudzież Alojzego Hübnera Zakład materyałów.





TUTKI

odznaczone

medalami

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.





2

Majątki

wielkie i mniejsze folwarki

do sprzedania i zamiany

między innemi:

Majątek w Krakowskiem w najlepszej ziemi, 600 morgów przeszło.

Majątek $2\frac{1}{2}$ mili z Krakowa przy szosie i kolei, 300 morgów przeszło, w tym 50 m. stawów zarybionych, 40 m. łąk, resztę rola, śliczny dom i ogród i t p. 742

Folwarki 80 m., 40 m. itp., kamienice, wille do sprzedania poleca

Biuro komisowe Wł. Jaworskiego

w Krakowie, Grodzka 30.

Wyborną kawę.

Zupełnie świeży transport wybornej kawy w kilku gatunkach otrzymał, którą poleca po zł. 2.46, 2.08 i 2 — za jeden klgr. Na zamówienie wysyła franco do każdej miejscowości w woreczkach 5-cio kilowych. W miejscu przy odbiorze 1 kl opust 6 ct.

handel korzenny 679

Leonarda Soleckiego

Lwów, ul. Batorego l. 2.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 23.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki l. 3

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,

browar w Okocimie.

Francuskie **Tutki** nieklejone „SANITAS“ z watą odtłuszczoną dr. Brunsa nieszkodliwe dla palących **wszędzie dostać można.** 716

Prawdziwe gwarantowane tokajsko-hegyelajskie wina

wysyłam z powodu nowej uprawy mych winnic własnego wyrobu wino w małych ilościach. ręcząc za prawdziwość **Wino stołowe** po 40 do 60 ct. za litr, **stary tokajski samorodner** z lat 1883—92 litr od zł. 1 do 2.50, **tokajski Ausbruch** z lat 1880—1889 pół litrowa butelka od zł. 1.20 do 2.50 **dla rekonwalescentów** półlitrowa butelka od zł. 3 do 5. 760

Reszofsky Lazar, właśc. winnic Tolesva koło Tokaju.

Bieliznę

własnego wyrobu, bieliznę prof. dr. Jägera, wyroby pończoszkowe i trykotowe poleca najtaniej

M. Bałłabana Następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, pl. Marjacki l. 8.

W niedzielę i święta magazyn zamknięty. 721

Dla P. T. Odbiorców naszych.

Tkacki warstat

wyrobów płóciennych i bawełnianych

Franciszka Sidlaka

w Nachod, Czechy

wysyła płótna, weby, prześcieradła, obrusy, serwety, ręczniki, chustki, ścierki, kanafasy płócienne i bawełniane, **najtaniej** za zaliczką, do wszystkich stacyj. Wzory gratis i franko. **Za dobre, czyste i prawdziwe towary płócienne ręczy się.**

Zasada: mało zysku wiele targu.

Zastępcy znani u kupujących za gotówkę lub za zaliczką, poszukiwani. 739

Tylko jeszcze kilka dni.

Już 26 czerwca 1895 r. nastąpi ciągnienie

węg. państw. loteryi dobroczynności

Główna wygrana 60.000 zł.

Ogół wygranych 160.000 zł. wa.

Losy po dwa zł. można dostać, w Dyrekcyi loteryi w Budapeszcie, u wszystkich urzędów loteryjnych, solnych i podatkowych, u prawie wszystkich urzędów pocztowych i u organów do sprzedaży ustanowionych we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach monarchii.

Budapeszt, 17 stycznia 1895 r

Król. węg. Dyrekcya loteryi,

659

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOŁZY, etc.

PIGUŁKI

z jodkiem żelaza niezmiennym

BLANCARDA

CENA		
	flakonu 100 pigułek .	4 „
	1/2 flakonu 50 pigułek	2 25
	flakonu syropu.....	3 „

ROSTWOR I CUKIERKI ŚCIŚNIONE

BLANCARDA

Newralgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA		
	Flakon rostworu ...	5 „
	1/2 flakon rostworu.	2 75
	Flakon cukierków ..	3 „

EXALGINA jest najskuteczniejszym, najmniej szkodliwym i najskuteczniejszym środkiem leczniczym

PRZECIW BOLOM

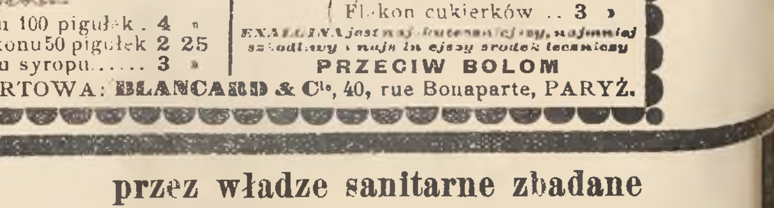
SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Cie**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

135

przez władze sanitarne zbadane

(świadectwo Wiedeń, 3 lipca 1877)

SARGA



wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecone — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.** 33

POMPY

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.

Nowość: inoksydacyjne postępowanie według patentu Bower-Barff.

Pompy inoksydowane nie rdzewieją.

Katalogi gratis i franko.

A. GARVENS, Wiedeń,

WAGI

najnowszej, ulepszonej konstrukcyi.

Decymalne, centyzymalne i przezmianowe wagi **mostowe** z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów. Wagi dla osób, **wagi do domowego użytku, wagi dla bydła. Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i masz. n.** 47

I. Wallfischgasse 14.

I. Schwarzenberggasse 6.

Katalogi gratis i franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowski